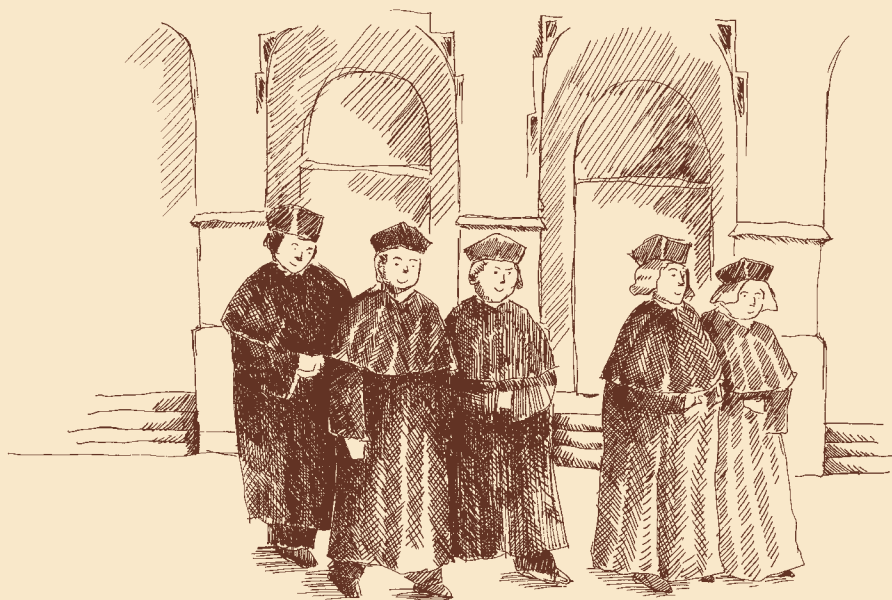




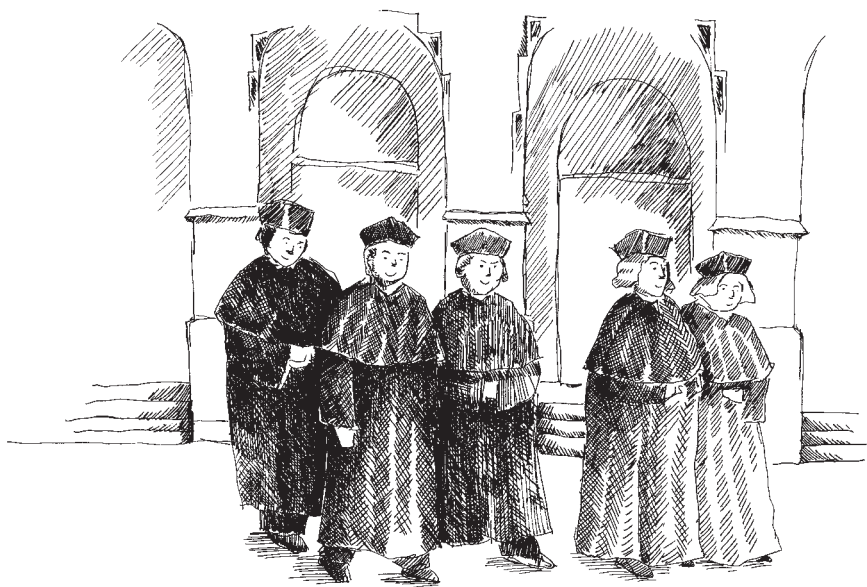
W TROSCE O DOBRĄ EDUKACJĘ

PRACE DEDYKOWANE
PROFESOR JADWIDZE KOWALIKOWEJ
Z OKAZJI 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ



UNIVERSITAS

W TROSCE
O DOBRĄ EDUKACJĘ



EDUKACJA NAUCZYCIELSKA POLONISTY

REDAKCJA SERII
ANNA JANUS-SITARZ



w przygotowaniu:

Tom XI: EDUKACJA POLONISTYCZNA
WOBEĆ TRUDNEJ WSPÓŁCZESNOŚCI
red. Anna Janus-Sitarz

W TROSCE O DOBRĄ EDUKACJĘ

PRACE DEDYKOWANE
PROFESOR JADWIDZE KOWALIKOWEJ
Z OKAZJI 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ

redakcja
Anna Janus-Sitarz

KRAKÓW

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2009

ISBN 97883-242-1102-9

TAiWPN UNIVERSITAS

Fotografie zamieszczone w książce pochodzą z archiwów
J. Kowalikowej i A. Janus-Sitarz

Projekt okładki, stron tytułowych i logo serii
Sepielak



Fot. A. Janus-Sitarz

SPIS TREŚCI

PROFESOR JADWIGA KOWALIKOWA – PORTRET NIEOFICJALNY

- **Jadzia** [Stanisław Bortnowski] 11
- **Spotkanie z pracami naukowymi Jadwigi Kowalikowej**
[Maria Madejowa] 23

O JĘZYKU I KSZTAŁCENIU JĘZYKOWYM

- **Nowe aspekty kompetencji komunikacyjnej**
[Urszula Żydek-Bednarczuk] 51
- ***Wartościowanie* w kształceniu językowym (dla licealistów)**
[Halina Wiśniewska] 63
- **Ortografia a wymowa, czyli czego nauczyciel
polonista uczyć musi** [Halina Kurek] 77
- **Interpretacja szyku wyrazów i zdań w dawnych
gramatykach języka polskiego. Uwagi i konstatacje wstępne**
[Jerzy Podracki] 90

• O niektórych anglicyzmach w języku młodzieży [Renata Przybylska]	102
• Neologizmy słowotwórcze w polityce (<i>dyplomatolek</i> , <i>merdia</i> , <i>wykształciuch</i>) [Bogusław Dunaj]	113
• Kognitywny obraz <i>nadziei</i> w rozumieniu uczniów szkół średnich [Edward Polański, Jolanta Bujak-Lechowicz]	122
• Z badań nad związkami frazeologicznymi z komponentem nazw barw w języku uczniów (wyniki badań i propozycje dydaktyczne) [Danuta Krzyżyk, Helena Synowiec]	133
• Dyskurs dydaktyczny w uniwersyteckim nauczaniu gramatyki [Janina Labocha]	146
• Problematyka językoznawczych prac magisterskich początku XXI wieku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego [Zofia Cygał-Krupa]	153
• O słownictwie Mickiewicza jako postaci literackiej (na przykładzie <i>Legionu</i> S. Wyspiańskiego) [Władysław Śliwiński]	166
• O internetowej pedagogice językowej. Uwagi nieobiektywne [Miroslaw Skarżyński]	183
• Błędy językowe „wiecznie żywe” [Jan Godyń]	198
• <i>Gotowe pieniądze</i> , <i>gotowe</i> , <i>gotowizna</i> , <i>gotówka</i> i ich historia w języku polskim [Aleksander Zajda]	222
• <i>Moiściewy</i> , <i>Wielgomozno Pani...!</i> (o gwarowych wykrzyknikach angażujących emocjonalnie odbiorcę) [Kazimierz Sikora]	233
• Wikipedia jako źródło wiedzy językoznawczej [Elżbieta Mańczak-Wohlfeld]	252
• Jak rozwijać i doskonalić uczniowską sprawność tworzenia tekstu – projekt metody pracy [Ewa Nowak]	268

- **Stylistyczno-składniowy aspekt nominalizacji**
a kształcenie językowe [Wojciech Strokowski] 278
- **Święci w podhalańskich przysłowia** [Maciej Rak] 289

O LITERATURZE I KSZTAŁCENIU KULTURALNO-LITERACKIM

- **Czarodziejska lipa z Czarnolasu** [Franciszek Ziejka] 307
- **„Przestrzeń wewnętrzna” liryków Leopolda Staffa**
[Aniela Książek-Szczepanikowa] 324
- **Uwagi o celach kształcenia polonistycznego**
w szkołach średnich [Zenon Uryga] 338
- **O kształtowaniu tożsamości narodowej w procesie**
edukacji polonistycznej. Refleksje i kontrowersje
[Barbara Myrdzik] 353
- **Dziecko w krajobrazie miasta, fikcyjność**
i rzeczywistość [Barbara Dyduch] 367
- **Sztuka dźwięków a sztuka kolorów**
[Henryk Kurczab] 381
- **Retoryka obrazu poetyckiego i malarskiego**
jako budowanie iluzji w figurach dyskursu
i w figurach obrazu [Anna Pilch] 398
- **Arcydzieła niepoprawne, czyli o potrzebie**
krytycznego czytania [Anna Janus-Sitarz] 412
- **Nowele Henryka Sienkiewicza w adaptacjach**
teatralnych [Halina Kosętko] 423
- ***Mów i pisz po polsku* – tytuły podręczników**
gimnazjalnych do języka polskiego
[Krystyna Data, Ewa Horwath] 436
- **Homiletyka – teologia przepowiadania czy nauka**
o podstawach? [ks. Wiesław Przyczyna, ks. Gerard Siwek] 448

- **Osobliwy XIX-wieczny elementarz rosyjski dla polskich dzieci autorstwa Władysława Choroszewskiego na tle procesu rusyfikacji społeczeństwa polskiego** [Maria Strycharska-Brzezina] 461
- **„Cracovia Sacra” (zarys problematyki)** [Stanisław Dziedzic] 471

PROFESOR JADWIGA KOWALIKOWA
– PORTRET NIEOFICJALNY

STANISŁAW BORTNOWSKI

Jadzia

Zaczynam od tematu lekcji. Szkic o Osobie, która kieruje Katedrą Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej UJ, czyli o Pani Profesor dr hab. Jadwidze Kowalikowej, chcę rozpocząć po szkolnemu, czyli od charakterystyki postaci. Niechaj Wielka Uczona, autorka kilkunastu książek i kilkuset artykułów i Belfer zarazem, podda się pokornie regułom szkolności i wysłucha, jak unosząc palce w górę, współpracownicy i uczniowie spontanicznie wskażą wyróżniki postaci. A zatem:

Cechy charakteru: ciepła, otwarta pod pozorami szorstkości, cierpliwa, wyrozumiała, tolerancyjna, skłonna do wybaczenia, pełna życzliwości w słuchaniu innych, dobra (czasami nadmiernie), sprawiedliwa (ktoś dodaje: nadzwyczaj), lojalna, uczciwa, daleka od intryg (słyszę cicho: ale nie od ploteczek), pełna szacunku dla każdego, pracowita, punktualna (zawsze dotrzymuje terminów), słowem ktoś arcsolidny i rzetelny, godny zaufania.

Cechy umysłowości: mądra erudytką obdarzona doskonałą pamięcią i świetnym refleksem, inteligentna, błyskotliwa, lotna, szybka w myśleniu, refleksyjna, skłonna do dygresji, konkretna, rzeczowa, dowcipna.

Cechy usposobienia: witalna, energiczna, obdarzona kulturą i elegancją słowa (żarty o cielesności zawsze podane wykwintnie), łatwością mówienia (stąd wpadanie w nadmierną gadatliwość), poważna i zarazem dowcipna, niewolna od rubaszości i sarkazmu (ale z dużą skłonnością do usprawiedliwień), emocjonalna i zarazem

racjonalna, w nastrojach zmienna, reagująca na problem natychmiastową i długą oracją.

Moje dopełnienia. Wydawałoby się, że Jadzia nie nadaje się do kierowania Katedrą. Zaczyna zebranie bez polotu, od długiego czytania pism, które dotarły na polonistykę. Ale lektura, zrazu monotonna, poszerza się o komentarz Pani Profesor, cięty i jędrny. Spostrzeżenia Jadzi bywają fascynujące, gdyż w kilku zdaniach potrafi zawrzeć esencję wyводу, pełną paradoksów, zaskoczeń wyjętych z usługowego archiwum pamięci. Jadzia zawsze słucha, nie przerywając mówcy. Świetnie kieruje dyskusją podczas sesji naukowych, gdyż potrafi wzmocnić pointą tezy każdego mówcy. Problemy organizacyjne rozstrzyga natychmiast, krótko i pewnie. To, co – wydawałoby się – jest skomplikowane i trudne do uchwycenia, po zebraniu, w rozmowie prywatnej okazuje się łatwe do przecięcia. Zebranie ma zawsze ciągi dalsze, gdyż Panią Profesor dręczą problemy merytoryczne, sporne. Draży je długo, przygląda się im z różnych stron; jeśli nie jest zadowolona z pierwszych wniosków, raczej woli wrócić do dyskusji w kolejnym terminie, aniżeli rzecz uprościć.

Nigdy nikomu nie odmówi pomocy (z materialną włącznie) i duchowego wsparcia. Podejmie się nawet niewygodnego dla niej zadania, byleby nie sprawić przykrości osobie, która prosi. Bo prośba innych to dla niej rzecz święta.

Nie lubi biurokracji (oj, bardzo nie lubi!) tak uniwersyteckiej, jak oświatowej. Nie może w ogóle pojąć, jak kwestie, które powinny zostać rozstrzygnięte szybko i jednoznacznie, wloką się, komplikują, pęcznią. Uważa, że pewni ludzie (wymienia ich czasami z nazwiska, dobitnie i złośliwie charakteryzuje) szkodzą nauce, uniwersytetowi, szkole i państwu. Natura pozbawiła ich zdrowego rozsądku, obdarzyła natomiast bezbrzeżną głupotą i odebrała kompetencje. Dystansując się od niemożności, widząc, że nic nie poradzi na bałagan, Jadzia oświadcza głośno, z mocnym akcentem niezadowolenia i odrobiną kapitulacji: *Ja już, na szczęście, nic nie muszę, ja w każdej chwili mogę odejść w zacisze emerytury. To wy będziecie się borykać z naszą administracją, to na was spadnie ciężar tego rozgardiaszu, to wy będziecie płacić za błędy...* – tu następuje konkretyzacja ciała, które sfiksowało: senat uniwersytetu, sejm, jakieś nadzwyczajne komisje powołane tylko do głędzenia, często kwestor, rzadko, prawie nigdy dyrekcja Wydziału, gdyż do władz, którym bezpośrednio podlega Katedra, Jadzia ma szacunek i często te władze wychwala.

Współpracowników Jadzia traktuje wspaniałomyślnie. Zacznę od przywilejów materialnych: karmi nas herbatniczkami i czekoladkami (pamięta zawsze o moich bezcukrowych), rozdaje z okazji Nowego Roku lub zakończenia spotkań przed wakacjami to kalendarzyki, to puchowe króliczki, to misie, ale hitem okazały się lewki z logo Wydziału Polonistyki.

Wszyscy dla Niej jesteśmy dobrymi duchami i trzeba się modlić, abyśmy, nazwani zbiorowym geniuszem katedry, długo ku chwale jej żyli. Jadzia dumna jest z naszego dorobku: ani grama zazdrości, ani chęci rywalizacji, ani jakiegokolwiek próby zdezwuowania czyjejś kulawej często pracy. Wynika to na pewno z nadmiernej skromności Pani Profesor, która nigdy się nie chwali i swego „ja” nie eksponuje, natomiast silna jest dokonaniem wspólnymi. Napiszę szczerze: pochwały czasami przekraczają miarę. Wiem, że i ja zostałem w świadomości Pani Profesor przeceniony i że moje wskazywanie choćby na niemoc pamięci czy bezzadność wobec materii bardziej skomplikowanej nie zdadzą się na nic.

Pani Profesor nie może ścierpieć zarządzenia, które odsyła emerytów w niebyt na własnej uczelni. Uważa, że nadal powinniśmy być czynni, wygłaszać wykłady, recenzować prace, uczestniczyć w zebraniach, co znajduje wyraz w konkretnych zaproszeniach do działań prawnie możliwych lub przez Panią Profesor ku pożytkowi publicznemu wywalczonych.

Dla pełni obrazu trzeba dodać, że Jadzia, nie mogąc być do końca aniołem dobroci, opanowała też sztukę misternej aluzji: *Pomyślcie Państwo, którzy z takim pośpiechem i samozaparciem robicie habilitacje, że jak tak dalej będziecie biec do mety, gubiąc po drodze kamasze i potykając się na prostej, to i Zielona Góra, niczego jej nie odejmując ze splendoru, nas przegoni. Proszę więc o pozytywny rachunek sumienia: niech państwo mówią, co komu z pióra kapie, a kto jest niepiśmienny. Bo ja na razie jestem wściekła jak Żyd, który biegnie po pustym sklepie.*

Teraz kilka słów o skłonnościach i dolegliwościach. Jadzia jest łośuchem. Walcząc z cholesterolem, nie może sobie odmówić słodkości i potrafi w zapamiętaniu opróżnić talerzyk, sprytnie Jej podsuwany przez uczestników zebrania, którzy zapominają o diecie. Wyborny słuch Pani Profesor powoduje, że my, gaduły polonistyczne, musimy zawzięcie milczeć, gdy ktoś zabiera głos, albowiem Pani Profesor wyławia nawet poddźwięki, sztorcuje nas i zapowiada opuszczenie zebrania, skoro nikt nie chce Jej czy innych słuchać.

Na początku obrad prawie zawsze Jadzia jest w stanie nierównowagi fizycznej. Zapowiada, że nie dotrwa do końca nasiadówki, że jest przeziębiona, kicha, nas pozaraża, a przecież nie chce, by grypa wysysała nasz organizm. Innym razem słyszymy o nieposłusznych ruchach serca, permanentnym jego wierzganiu jak koń w galopie. *Państwo macie serca młode, one nie galopują, lecz tylko ktusują, ale mój organ fizjologiczny, w którym żadna duchowość się nie mieści, kulawy jest i muszę go powstrzymywać nieustannie.* Na szczęście mijają minuty, a Jadzia jest coraz zdrowsza i nie ma nadziei, żeby zebranie skończyło się w przyzwoitym czasie.

PANI PROFESOR W OPINIACH DOKTORANTEK

Często słyszałyśmy opowieści o dzieciństwie Pani Profesor. Książki czytała jej na głos babcia. Wnuczka ceniła sobie te chwile i po latach ceni jeszcze bardziej. Ważny jest nie tylko kontakt ze słowem, ważne jest – co Pani Profesor szczególnie podkreśla – budowanie relacji z osobą czytającą. Dlatego dla dziecka nie jest obojętne, kto tekst czyta. Lepiej, żeby była to osoba z rodziny. Natomiast słuchając radia, Pani Profesor nauczyła się języka niemieckiego – w tym wypadku intymność nie ma znaczenia.

*

Muzyka była stale obecna na zajęciach. Zapamiętałam następującą anegdotkę: Pani Profesor grała na fortepianie, a jak wiadomo – gra wymaga aktywnego użycia wszystkich palców. Dziś, podczas pisania na klawiaturze komputera, Profesorka przenosi nawyki muzyczne i palce wyćwiczone w bieganiu po całym instrumencie często uderzają nie w rytm słowa, lecz w rytm muzyki: rodzi się komputerowy walczyk lub nokturn.

*

Pani Profesor zawsze troszczyła się o moją sytuację życiową. Kiedy dowiedziała się, że nie pracuję, zaproponowała mi złożenie podania o stypendium im. Estreichera. Troska Pani Profesor przejawiała się również wtedy, gdy przychodziłam na seminaria w ciąży. Wówczas proponowała otworzenie okna, podsuwała też dodatkowe krzesło pod nogi. Potem już, gdy syn się urodził, zawsze mnie o niego pytała. Raz jeden zdarzyło się Pani Profesor stracić dystans (w sensie dosłownym) do mojej osoby. Wykazała zainteresowanie biżuterią, podeszła do mnie i dotknęła kolczyków, twierdząc, że są piękne, a ona piękno lubi. Potem żartobliwie dodała: „Przepraszam Panią, jestem jak Murzyn, który wszystkiego lubi dotknąć. To brzydki nawyk”.

*

Nasza Promotorka przechowywała teczek o każdym z nas. W teczkach tych były różne potrzebne i ważne informacje, na przykład konspekty, nawet ksero różnych artykułów trudno dostępnych. Na seminariach wygłaszałyśmy referaty. W każdym roku seminarzysta musiał mieć co najmniej jedno wystąpienie. Pracę oddawało się w całości, a gdy została przyjęta, w ruch szedł wspomniany kajecik. Pani Profesor zaginała wówczas stronę, wpisywała datę obrony zawsze respektowaną i pytała, kto następnym do obrony.

*

Seminaria miały swój ustalony porządek: rozpoczynały się od relacji każdej osoby o stanie naukowego konta, potem były referaty, dyskusja moderowana przez Panią Profesor i Jej komentarze, merytorycznie bogate, długie, pełne dygresji. Raz zrobiła nam niespodziankę i przyniosła koreańskie wydanie „Pana Tadeusza”. Przekładu dokonał jej były doktorant, który, jak prawie wszyscy uczniowie, nazywał się „Kim”, co znaczy „Złoto”.

*

Do każdego starała się podchodzić bezstronnie i życzliwie. Nigdy nikogo nie pominęła, zawsze padły jakieś słowa pokrzepienia, chociaż chwaliła z umiarem. Nieraz brała górę impulsywna natura Pani Profesor. Jawnie i w bezpośredni sposób wyrażała swoje niezadowolenie, potrafiła wówczas bez ogródek poddać pracę krytyce, nawet druzgocącej, ale zawsze była to ocena sprawiedliwa i w argumentach wyważona. Impulsywna natura Pani Profesor miała jednak drugą, lepszą stronę – nigdy do nikogo nie chowała urazy, nie była zawistna, niczego i nikomu nie zazdrościła. Wymagająca była także wobec siebie, czuliśmy więc, że Jej sprawiedliwość jest bezwzględna i dotyczy wszystkich.

*

Nie lubiła się fotografować, twierdząc, że źle wychodzi na zdjęciach. Przychodziła nieraz na zajęcia z siatką zakupów spożywczych – to była sobota rano – i kładła ją między szybami wielkiego okna w sali. Częstoowała nas wówczas bananami, co od razu rodziło bardzo familijną atmosferę. Dodawała: „Niedojrzałe banany nie tuczą”. Nieraz robiła zabawne aluzje do swej tuszy, zrzućcie kilograma wagi uznawała za sukces, popijała niby na schudnięcie owocowe i smakowe herbatki, oczywiście nas nimi częstując. Nie chciała nigdy przyjąć żadnego prezentu, w grę wchodziły jedynie kwiatki i to najlepiej doniczkowe. Raz seminarzysta podarował Jej skrzynkę jabłek przez siebie wyhodowanych. Chyba nie były zbyt dobre, gdyż padła żartobliwa uwaga, że jabłonie powinien przycinać w jego sadzie sam Mikołaj Rej ze „Zwierzynca”. Gdy po obronie zabrakło dla jednej z członkiń komisji kwiatków, kazała wręczyć jej swoje. Zresztą otrzymane kwiatki zazwyczaj komuś przekazywała jako dowód wdzięczności.

*

Z moich krótkich kontaktów z Panią Profesor wylania się portret osoby nieprzeciętnej, o silnej osobowości i wielkich horyzontach intelektualnych, która żyje w świecie swych naukowych idei, ale zawsze szanuje zwykłych nauczycieli i podkreśla wartość szkolnej pracy. Dla nas – doktorantów – była jak surowa i dobra matka. Czasem skarciła i była powściągliwa w pochwałach, ale przed światem broniła swych podopiecznych. Człowiek czynu, pragmatyk, który lubi dawać innym radość.

*

Oto niektóre powiedzenia Pani Profesor: o osobach zagrożonych wyrzuceniem z pracy: „Są na końcu buta”, o nadmiernie ambitnych: „Mają wybuchające ego”, o bliźniakach: „Dzielią się jedną inteligencją po połowie”, o osobach nietypowych: „Pan Bóg ma różnych cudaków na tym świecie, trzeba się do nich przyzwyczaić”, o głupocie: „Głupota strasznie źle na mnie działa, bo się boję, że się nią zarażę”.

DOPOWIADAJĄ SEMINARZYSTKI

Pani Profesor Kowalikowa jest profesjonalistką i perfekcjonistką w każdym calu. Imponowało nam to, że była na bieżąco z wszystkimi nowinkami polonistycznymi, a myślała bardziej nowocześnie aniżeli my. To ona była młoda na zajęciach. Semina Pani Profesor to wzorce erudycji wręcz nie do ogarnięcia. Kipiła od wnikliwych informacji, wszechstronnych komentarzy. Można się było uczyć, jak nie zawęzić się w jednej dyscyplinie i zarazem jak myśleć o życiu, a nie tylko o suchej nauce. No i wzorcowa polszczyzna, swada kulturalnego mówienia, imponujący słownik i przestrogi, by mówić nie tylko z sensem, ale pięknie.

*

Zapamiętałam następującą uwagę. Po pytaniu o postępy mojej pracy zaczęłam niezbyt ładnie: „Wie Pani co...” Usłyszałam, że to wyrażenie trąci kolo-kwialnym stylem i przypomina rozmowę dwu pań: „Wie pani co, mój mąż jest filatelista”. „A wie pani co, mój mąż jest maszynista”. Inny komentarz. Pada informacja studentki, że czyta wymienione książki na bieżąco. „Co to, proszę pani, znaczy «na bieżąco»? Na bieżąco to można czytać gazetę, ale nie artykuły naukowe. Nad nimi trzeba przysiąść i pomęczyć się solidnie”.

JEJ KRAKÓW

Jadzia jest krakowianką z całej mocy. Urodzona na Zwierzyńcu, tam ochrzczona w kościele św. Bronisławy, wierna – pod wpływem ojca – zwyczajom okolicznym, wspomina nie tylko Emaus, ale na przykład Dzień Zaduszny w Teatrze Kolejarza. Tradycja wymagała, aby wtedy iść na Bocheńską na przedstawienie *Młynarz i jego córka*. Wspomina:

Gdy jestem za granicą, przeżywam stany nostalgiczne. Dziwne to są stany. Widzę wtedy architekturę Krakowa tak dokładnie, jakbym w tym miejscu w danej chwili śnienia była. Na przykład róg Rynku i Floriańskiej, kamienicę pod

Murzynami, zaulek Poselskiej i jej skrzyżowanie z Dominikańską. Co więcej, zdaje mi się, że widziałam naprawdę miejsca namalowane przez Tondosa, tak jak one w XIX wieku wyglądały. Widzę na przykład budynek redakcji „Czasu” na Plantach, jeszcze przed moim urodzeniem zburzony. Dziś powstał tam nowoczesny gmach nazwany „Dom na Czasie”. I ja wchodzę w przeszłość, doświadczam jej intensywnie i bardzo zmysłowo.

Nic dziwnego, że Jadzia lubuje się w regionalizmach Krakowa. Napisała na ten temat monografię i boleje, że regionalizmy odchodzą. Mówi:

Zjawisko odmienności regionalnych zaznacza się wyraźnie na płaszczyźnie leksykalnej. I tak na przykład dawny krakowski „akademik” ustąpił zdecydowanie miejsca „studentowi”, przy czym nastąpiło tu pewne przesunięcie znaczeniowe, gdyż w języku potocznym funkcjonuje ów wyraz nadal, ale jako nazwa domu studenckiego. Zmniejsza się również częstość posługiwania się krakowskim „saganem” na korzyść „czajnika”. Zauważcie państwo, że tylko starsi krakowianie, i to nie zawsze, używają słowa „kawon” dla nazwania owocu, który jest znany młodszemu i najmłodszemu pokoleniu jako „arbuz”. Jak się te procesy odbywają? Początkowo sąsiadują obok siebie dwa wyrazy: regionalny i nowy. Pojawiają się one w mowie tych samych użytkowników wymiennie, na przykład „bławatek” i „chaber”. Później jeden z nich staje się dominujący. Nieuchronność takiego zjawiska przewidywał kilkadziesiąt lat temu Nitsch. Jakże ja boleje, że zniknęły krakowskie i małopolskie słowa: „trafika”, „fiakier”, „rączka” w znaczeniu obiadka, „mieszanina” w znaczeniu: różne gatunki wędliny. Coraz mniej młodych krakowian wie, co to jest „haczek” zamiast „pogrzebacza” lub „balia”, bo kto dziś pierze w balii, gdy są takie świetne pralki, że tylko nacisnąć i koniec męki, a grzbiet nie boli, trzec nie trzeba i wykręcać nie trzeba. Zaiste technika przetwarza nam świat i moim zdaniem go odbarwia, unifikuje. A wigilijne „drzewko”, jakże mi go żal. Młodzi tego żalu nie czują, to jest pokolenie telewizyjnego jednolicenia świata.

OD MUZYKI DO POLONISTYKI

Nie mielibyśmy w swoim gronie Pani Profesor, gdyby nie antyfe-ministyczne fobie wybitnego muzykologa. Ale po kolei. Nieuleczalną chorobą życia stała się dla Jadzi muzyka. Nie może i nie chce się od niej wyzwolić. Już od szóstej klasy skoncentrowała swoje marzenia na dyrygenturze. Była odważna w marzeniach, konkretyzowała je, dyrygując w wielu salach, począwszy od filharmonii, koło której przejeżdżają tramwaje, głośząc Bacha. *W razie konfuzji – tłumaczyła – dyrygent ma*

podpórkę psychiczną w formie partytury. Aby potwierdzić przeznaczenie, zdawała egzamin do Wyższej Szkoły Muzycznej, oczywiście na dyrygenturę.

Jakie to napięcie. Idę sprawdzić, o, jestem przyjęta, ale radość trwa sekunde: przyjęli mnie na teorię, a ja teorii nie lubię i chcę dyrygować orkiestrą. Idę z protestem do Artura Malawskiego, który kierował wówczas szkołą. Malawski miał taki zwyczaj, że mówił do wszystkich na ty, słyszę więc: „Będiesz studiować teorię”. Nie dałam za wygraną i jako choleryk żądam wyjaśnień. „Zdałaś, ale póki ja rządę w Akademii, to baba nie będzie studiować dyrygentury”. Zbieśiłam się, ostentacyjnie zabrałam dokumenty i zaczęłam się zastanawiać, jakie mam możliwości studiowania. Umiałam matematykę, matematycy i muzycy – to jest naukowo stwierdzone – mają wspólny ośrodek uzdolnień w mózgu, to zawsze idzie parami. Mogłam więc wybrać matematykę, ale przerażały mnie zadania z fizyki. Germanistyki nie było w Krakowie, a szkoda, bo ja znałam niemiecki, nawet udzielałam korepetycji młodszym koleżankom. Opuścić jednak Kraków to byłoby jak wyrzec się dzieciństwa i przekreślić więzy najbliższe, więzy serdeczne. Drogą eliminacji, może dzięki świetnej polonistce pani Czerskiej, może dzięki moim zainteresowaniom Wyspiańskim, może dzięki wykładom profesora Klemensiewicza, który przybliżał tak bogatą warstwę językową w twórczości autora „Wyzwolenia” zaczęłam studia na polonistyce, równocześnie ucząc w Szkole Muzycznej, bo układ wykładów, ćwiczeń i lekcji umożliwiał taką ekwilibrystykę. Muszę dodać z odrobiną satysfakcji, że moja uczennica – nazywała się Agnieszka Krajner – mogła już studiować dyrygenturę, stąd prosty, lecz bolesny dla mnie wniosek, bo zadra niespełnienia życiowego siedzi głęboko, że wystartowałam za wcześniej o dziesięć lat i mogę teraz naprzykrzać się Państwu i poganiać do roboty.

Jadzia, zapytana o stosunek do współczesnej muzyki, oświadcza, że w tym zakresie staroświecka nie jest, odkrywała przecież jazz, żyła w kręgach rocka, ale tylko dawna muzyka, co mocno, mocno podkreśla, nieba uchyla i uruchamia katarktyczne uczucia. Nowa muzyka przechodzi jakby bez wewnętrznego echa.

JADZIA JAKO AUTORKA PODRĘCZNIKA

Otwieram *Współczesną polszczyznę*, książkę przeznaczoną dla szkół średnich, a napisaną wspólnie z Urszulą Żydek-Bednarczuk. Jakżeż nowoczesny to podręcznik, daleki od uczonych i zarazem sklerotycznych wykładów belfrów uniwersyteckich, którzy nie czują szkoły i erudycją oraz szczegółowością odbierają radość uczenia. Jadzia rozumie

adresata, utożsamia się z nim, pisze jakby w imieniu nastolatków, na przykład Ani i Joli, które się akurat pokłóciły i zastanawiają się, dlaczego nie potrafią rozmawiać tak jak kiedyś. Przytoczony, banalny dialog pozwala Autorce opisać zjawiska istotne dla komunikowania się.

W tej sytuacji Ania jest **nadawcą**, zaś Jola słuchaczem – **odbiorcą** komunikatu. Między koleżankami zachodzi **nadawanie i odbieranie komunikatu**. Anna ma swój cel, dla którego podejmuje rozmowę. Nazywamy go **intencją**. To, co Jola i Anna chcą sobie powiedzieć, jest **informacją, komunikatem**. Itd.¹

W podręczniku, przecież dotyczącym języka, tętni różnorodna polszczyzna dawna i przede wszystkim współczesna, aktualna, dotycząca sytuacji, w których odbiorcy książki znajdują się lub mogą się znaleźć w każdej chwili. Zatem „Akademia Komputerowa” opisuje słownictwo techniczne spod znaku Internetu, plakat Orkiestry Świątecznej Pomocy zwraca uwagę na sposoby porozumiewania się obecne na ulicy, która dziś jest swoistą odmianą książki. Z kolei wniosek o zarejestrowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością otwiera się na przedsiębiorczość, zaś analiza nagłówków prasowych uświadamia, jak gazety i czasopisma informują czytelnika, manipulując nim jednocześnie. Jest w podręczniku język reklamy, ale także opis kadłuba jachtu żaglowego, instrukcja dotycząca makijażu oraz teksty piosenek disco polo. Wszystko to świadczy o tym, że Dostojna Jubilatka wcale osobą dostojną nie jest, gdyż chce nawiązać dialog z młodym pokoleniem Polaków zafascynowanych czasem bieżącym i od niego uzależnionym.

Przewaga ćwiczeń nad teorią, zwięzłość, celowość i funkcjonalność poleceń można pokazać na przykładzie rozdziałów poświęconych nauce szybkiego czytania, a nazwanych „kanonem czytania”. Dwie piramidy, rozszerzające się do dołu, przedzielone grubą pionową linią zaznajamiają z polem widzenia naszego oka. „Staraj się czytać całe grupy wyrazów, a nie krótkie, pojedyncze słowa” – brzmi sugestia.

Autorka komunikacyjnej gramatyki, jakże daleka od ujęć dotychczasowych, poszerza jej zakres o retorykę. Oto tytuły rozdziałów: *Perswazja i argumentacja, Sztuka dyskutowania, Sztuka negocjowania, Sztuka prowadzenia rozmowy, Sztuka przemawiania*. Z kolei rozdział *Wartościowanie wypowiedzi* broni etyki języka i ostrzega przed niebezpieczeństwami. Lista problemów jest bogata, dotyczy prawdy i fałszu, nowomowy, narzucania wartościowania, arbitralności, niedookreśloności, rytualności, perswazyjności i kiczu językowego. W książce znalazł się także

¹ J. Kowalikowa, U. Żydek-Bednarczuk, *Współczesna polszczyzna. Podręcznik języka polskiego dla klas I-IV szkół średnich*, Kraków 1996, s. 11.

Mały poradnik językowy, a w nim *Grzeczność na co dzień*, czyli powitania i pożegnania, zaproszenia, przepraszanie, prośby i podziękowania, ale i protokół, podanie, życiorys, formularz, blankiety i kwestionariusze.

Jadzia, urzeczona literaturą, świetnie rozumie związki między nauką o języku a słowem podniesionym do potęgi artystycznej. We *Współczesnej polszczyźnie*, nawiązującej do tradycji (Piotr Skarga, Adam Mickiewicz), pokazują swą odrębność i wynalazczość językową Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz, Leopold Tyrmand, Halina Poświatowska, Marek Hłasko, Konstanty Ildefons Gałczyński i inni bogato reprezentowani, lecz nie dla potrzeb gramatyki opisowej, lecz dla stylistyki. Przerzucanie mostów między dwoma brzegami przedmiotu, jakim jest język polski, scalenie tej dyscypliny w jedno wbrew tendencjom separatystycznym, to bezsprzeczna zasługa Profesor Kowalikowej i Współautorki podręcznika.

Rozpisałem się szerzej o tym aspekcie dokonań Jubilatki, który nazywamy dydaktyką. Jadzia jest Uczoną, ale także Nauczycielką, Wielką Popularyzatorką umiłowanej dyscypliny, czyli językoznawstwa pojmowanego zawsze funkcjonalnie i zawsze służebnie wobec instytucji, jaką jest szkoła. Szkołę zaś Jadzia kocha i rozumie, szkole nieustannie i wytrwale dostarcza narzędzi do rozpoznawania językowego obrazu świata i skutecznego w tym świecie działania. Chwała jej za to!

ETOS PEDAGOGICZNY

Jak być nauczycielem, jak nosić się mądrze i godnie, o tym mówi książka *Narodziny nauczyciela polonisty*. Z monografii można wyczytać zasady, którymi powinien kierować się polonista, jeśli chce być pedagogiem dojrzałym. Są to: konieczność zachowania dystansu wobec skomplikowanego i niejednoznacznego dzisiaj świata, spojrzenie w przyszłość, a nie w przeszłość („nie świecimy przecież lampy naftowej”), tolerancja, nieoznaczająca jednak akceptacji ekstremów, szukanie dobrego w złym (zamiast złego w dobrym), optymizm. Oto potwierdzający moje wnioski zestaw cytatów, jakże ważnych do określenia osobowości Jubilatki:

Nie trzeba zatem nadmiernie przywiązywać się do form organizacyjnych edukacji. Bez zmian nie byłoby postępu. Nie należy więc z góry przesądzać o ich negatywnych następstwach. Rozwiązania, które wydają się w danym momencie zadowalające, z pewnością okażą się w którejś chwili nieadekwatne

do potrzeb kształcenia. Dojrzeją, by zastąpić je innymi. Więc warto zastanowić się nad korzyściami i stratami wpisanymi w projektowaną innowację. Nie tylko, by ją po przemyśleniu zaaprobować lub odrzucić. Także po to, by w razie konieczności poddania się jej, np. na mocy dokumentów prawnych, umieć się do zmienionej sytuacji przystosować².

Nauczanie to bowiem nie tylko proces złożony, ale również nacechowany zmianami. W nich przejawia się rozwój, nadążanie za osiągnięciami nauki oraz aktualnymi potrzebami, jakie niesie życie. Dlatego nie wystarczy niezmienne trwać przy zdobytym wcześniej przekonaniu o zaletach ulubionych sposobów działania. Trzeba je poddawać rewizji i weryfikacji, konfrontować z dynamiczną szkolną rzeczywistością. (...) W dobie komputera i Internetu nie należy uparcie głosić wyższości kredy i tablicy nad monitorem i klawiaturą. (...) Przywiązanie do słowa pisanego nie musi skutkować potępieniem obrazu³.

Jadzia często pyta, ceniąc bardziej (jak Wisława Szymborska) wątpliwość niż pewność. Utrącanie cudzych, nawet fałszywych sądów, gwałtowna polemika, atak publicystyczny nie leżą przecież w Jej łagodnej naturze.

Czy polonista, aby był skuteczny, m.in. jako inspirator komunikacji literackiej, orędownik zamiłowań czytelniczych czy animator zainteresowań językiem jako twórczym tekstem i instrumentem porozumiewania się, musi cechować się poszukiwaniem wciąż nowych dróg i rozwiązań, odznaczać się potrzebą eksperymentowania? Czy osoby obdarzone spokojniejszymi umysłami, co oczywiście nie wyklucza czujnego reagowania na zmieniające się wyzwania edukacyjne, nie mają szans na zaspokojenie naturalnych aspiracji stania się mistrzem w wykonywanym zawodzie?⁴

Każde zjawisko pedagogiczne Jadzia poddaje analizie, szukając argumentów „za”, ale równocześnie będąc – na wzór Lecha Wałęsy – „przeciw”.

Nie ma metod z natury swej lepszych czy gorszych od innych. Są natomiast użyte adekwatnie do danej sytuacji dydaktycznej bądź też do niej niepasujące⁵.

Nie trzeba bać się słowa *w i e d z a*, bo nie jest to słowo brzydkie. Jak, omijając je, nie wiadomo dlaczego wstydliwie, zdefiniujemy pojęcie wykształcenia? Wyzwalanie postaw twórczych to przygotowanie sytuacji psychicznej, która

² J. Kowalikowa, *Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006, s. 42.

³ Tamże, s. 71.

⁴ Tamże, s. 69-70.

⁵ Tamże, s. 73.

sprzyja samodzielnym poszukiwaniom i odkryciom. Ale nie da się tak zwaną kreatywnością zastąpić przyswojenia niezbędnych uczniowi konkretnych informacji⁶.

Jak zaznaczono w innym szkicu, wokół metod tzw. podających narosło sporo przekłamań. Stawianie im zarzutu, iż konserwują pasywne postawy uczniów, nie ma podstaw. Recepja mówionej czy czytanej wypowiedzi wymaga znacznej aktywności intelektualnej odbiorcy. Przejawia się ona w zrozumieniu przekazywanych informacji, w ich hierarchizacji i selekcji, w zapamiętaniu, we włączeniu w obręb wiedzy już posiadanej poprzez skojarzenia i i stworzenie sieci powiązań z jej poszczególnymi porcjami. To trudne operacje myślowe wymagające wysiłku⁷.

POINTA

Będzie zgodnie z treścią pojęcia krótka, ma bowiem celnie zamknąć charakterystykę postaci. Uczniowie, rozwijając tę formę wypowiedzi, na ogół wyrażają swój stosunek do bohatera. Ja też uczynię po uczniowsku, wcześniej jednak raz jeszcze zacytuję Panią Profesor.

Uczenie się na dobrych przykładach ma długą tradycję. Jego skuteczność potwierdziło życie. Znajduje więc powszechne zastosowanie. Na naśladowaniu opiera się całe wychowanie. Szkoła od dawna wykorzystuje pozytywki wynikające z obcowania z wzorcem⁸.

Jadziu, żałuję, że to niemożliwe, ale chciałbym wcielić się w Ciebie, pożyczyć Twoje czytanie, Twoją pamięć, Twoją znajomość języków, Twój pobyt w Niemczech (ale z Korei rezygnuję). Gdy już to wszystko uzyskam, pojadę do uniwersyteckiego domu pracy twórczej w Rabce, zaszyję się w pokoju i w ciągu wakacji napiszę nową książkę. Myślę, że bez zazdrości, która jest Ci całkowicie obca, pozwolisz mi na to, czego osiągnąć mi się nie udało. Dziękuję za wszystko w imieniu Katedry Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej. Dobrze nam się żyje z Tobą, panuj więc jak najdłużej!

⁶ Tamże, s. 74

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 149.

MARIA MADEJOWA

Spotkanie z pracami naukowymi Jadwigi Kowalikowej

Pani Profesor Jadwiga Kowalikowa podejmuje w swojej działalności naukowej, badawczej i dydaktycznej wiele zagadnień. Trudno jest w krótkim wprowadzeniu do pracy naukowej Autorki zgłębić analizę wszystkich pozycji objętych wykazem bibliograficznym. Kluczem do mojego odczytania dorobku Pani Profesor są słowa przez nią powtarzane przy różnych okazjach oficjalnych i nieoficjalnych. Często mawia: „służę polskiej szkole, uczniowi, nauce i kulturze”. I od razu wyjaśnia. Służę polskiej szkole, ponieważ ona „jest dla ucznia i ze względu na niego”. Służę uczniowi, gdyż on jest „beneficjentem nauczania i uczenia się”. Służę nauce i kulturze, ponieważ w nich została „zanurzona cała polonistyka szkolna”, również teoria kształcenia językowego.

Odczytanie na nowo tak bogatego w różnorodność tematyczną dorobku i odkrywanie warsztatu naukowo-badawczego Jadwigi Kowalikowej sprawiło mnie w zdumienie. Była to dla mnie lekcja pokory wobec gruntownej wiedzy interdyscyplinarnej Badaczki, wobec umiejętności przekazywania tej wiedzy na różne sposoby: projektowanie, opisywanie, modelowanie oraz analiza i synteza spostrzeżeń. Zadziwiał mnie sposób dzielenia się własnymi doświadczeniami naukowymi i badawczymi oraz dydaktycznymi z precyzyjnie określonym ich intencjonalnym odbiorcą (nauczyciel, uczeń, student, dyrektor szkoły, rodzice, psycholog, pedagog, terapeuta językowy – właściwie każdy

zainteresowany problematyką edukacyjną znajdzie w tych tekstach sporo ciekawych wiadomości).

W pracach Jadwigi Kowalikowej, wieloletniego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego z długim stażem nauczyciela – praktyka i metodyka, widoczny jest głęboki szacunek dla tradycji, dla dorobku polskich językoznawców i dydaktyków oraz uznanie dla obu podmiotów nauczania i uczenia, toaczy nauczyciela i ucznia.

W swoich publikacjach Pani Profesor nie tylko wyraża swoje poglądy wobec wielości i różnorodności, a także jakości nauczania i często zmieniających się wizji polskiej szkoły na różnych szczeblach edukacji, ale i udziela wielu praktycznych odpowiedzi. Podsuwa wzorce działań dydaktycznych nauczycielowi i uczniowi. Projektuje modele czynności doskonalących umiejętności w czterech kategoriach werbalnych: mówieniu, pisaniu, słuchaniu i czytaniu. Słowem, każdy znajdzie w tych pracach odpowiedź na nurtujące go pytania.

Pora już przejść do prezentacji wybranych publikacji Autorki, które układają się w następujące kręgi tematyczne:

CZĘŚĆ PIERWSZA

- dydaktyka językowa;
 - kształcenie językowe w szkole:
- A) kształcenie językowe w szkole w tle z uczniem szkolnym (młodszym);
- B) kształcenie językowe w szkole w tle z uczniem dorosłym;
- uniwersyteckie kształcenie nauczycieli;
 - nauczanie języka polskiego jako obcego;
 - programy nauczania i podręczniki szkolne;
 - język i kultura;
 - współczesna polszczyzna.

CZĘŚĆ DRUGA

- artykuły okolicznościowe;
 - prace redakcyjne;
 - inne formy:
- A) recenzje;
- B) referaty;
- C) pogadanki radiowe i telewizyjne.

CZEŚĆ PIERWSZA

Dydaktyka językowa

Dydaktyka językowa, powszechnie uważana za jedną z dziedzin językoznawstwa stosowanego, tworzy pomost pomiędzy nauką (lingwistyka) a praktyką (nauczaniem „języka polskiego” w szkole). Dla lingwistyki jako dyscypliny dla siebie podstawowej jest – podkreśla Autorka – „adaptacją i aplikacją”. Natomiast dla edukacji polonistycznej stanowi teorię nauczania, „naukę o języku” (wiedza o języku jako systemie) i „naukę języka” (język w użyciu). Przy czym język (zgodnie z zaleceniami *Podstawy programowej*) jest traktowany – przypomina Kowalikowa – instrumentalnie, to znaczy jako narzędzie: poznania, komunikacji, transformacji treści i wartości kulturowych. Także i wtedy, gdy informuje się o nim samym jako systemie i tworzywie tekstów.

„Nauka o języku” – dziś rozumiana jako teoretyczny składnik edukacji językowej ze swoimi aspektami: pragmatycznym, komunikacyjnym i tekstotwórczym – obejmuje: wiedzę o systemie języka i jego elementach oraz relacje między nimi, wiedzę o prawach rządzących jego rozwojem, o czynnikach stymulujących ten rozwój. Natomiast „nauka języka”, praktyczny składnik edukacji językowej, dostrzega znaczenie funkcji środków językowych, wyjaśnia ich użycie z punktu widzenia nadawcy i odbiorcy tekstów, których treści i formę warunkują okoliczności komunikacyjne i pragmatyczne.

W dalszych rozważaniach Pani Profesor przekonuje, że w zaleceniach *Podstawy programowej* można doszukać się zadań i celów współczesnej dydaktyki językowej. Należą do nich: kontynuacja tradycji, w tym wiedzy o systemie języka z nową hierarchizacją tradycyjnych elementów (nie: eliminacją!) oraz reinterpretacja ich znaczenia i funkcji z wykorzystaniem współczesnych teorii: etyki, estetyki, aksjologii, semiotyki, lingwistyki tekstu. Natomiast podczas rozwijania umiejętności językowych ucznia (mówienia, pisanie, czytania i słuchania) trzeba korzystać z dorobku gramatyki opisowej i historycznej, teorii komunikacji, pragmatyki językowej, socjolingwistyki, kognitywizmu.

Z lektury prac wynika, że Autorka wskazuje na liczne czynniki, które – moim zdaniem – umacniają pozycję dydaktyki językowej jako dyscypliny naukowej. Tylko je wymienię, ponieważ szczegółowy komentarz naukowy znajduje się w podanych niżej publikacjach Autorki.

Do czynników konstytuujących dydaktykę języka jako dyscyplinę naukową można zaliczyć to, że:

- uwzględnia ona strukturę nauczanego działu przedmiotu „język polski”;

- odpowiada celom i zadaniom współczesnej szkoły;
- w swojej teorii bierze pod uwagę sytuację ucznia i nauczyciela jako wzajemnie z sobą powiązanych podmiotów procesu nauczania, uczenia i uczenia się przez ucznia;
- dysponuje własną metodologią badań;
- rozporządza własną pojęciową aparaturą metodologiczną: porządkuje pojęcia, precyzuje ich znaczenia, ustala nazwy (terminy) i je definiuje;
- potwierdza skuteczność procesu dydaktycznego, jego uwarunkowania i zależności między składnikami, które go determinują.

Publikacje, które były podstawą niniejszych spostrzeżeń to:

- *Przed metodyką nauczania literatury i języka polskiego rysuje się pilna potrzeba szerszych badań kompleksowych*, w: *Stan dydaktyki polskiej literatury i języka. Potrzeby i perspektywy*, „Polonistyka” 1981, nr 6 (głos w dyskusji).
- *Wokół reformy szkolnej*, „Edukacja Humanistyczna” 1998 (Zielona Góra), nr 2.
- *W stronę szkoły. O nauczaniu polonistycznym*, w: *Literatura – Kulturoznawstwo – Uniwersytet*, red. B. Dopart, J. Popiel, M. Stala, Kraków 2005.
- *Reforma tak, likwidacja nie*, w: *Model awansu naukowego w Polsce*, red. F. Ziejka, Warszawa 2006.
- *Niepokoje polonisty z reformą szkolną w tle*, w: *Horyzonty edukacji językowej, literackiej i kulturowej*, red. R. Mrózek, Cieszyn 2003.
- *O istocie nauczania języka*, „Zeszyty Szkolne. Edukacja Humanistyczna” 2004, nr 3 (13).
- *O właściwą rangę wiedzy językowej w zreformowanej szkole*, w: *W kręgu zagadnień dydaktyki, języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, red. H. Synowiec, Katowice 2002.
- *Fonetyka z elementami fonologii*, w: *Wiedza o języku polskim w zreformowanej szkole. Szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne*, red. A. Mikołajczuk, J. Puzynina, Warszawa 2004.
- *Edukacja językowa w szkole w obliczu reformy edukacyjnej*, w: *Język przeszerzeni edukacyjnej*, red. R. Mrózek, Katowice 2000.
- *Językoznawstwo a szkolna dydaktyka językowa*, „LingVaria” 2006, nr 1.

Ostatnio ukazał się bardzo ważny artykuł dla dydaktyki językowej, zarówno dla jej teorii nauczania, jak i aplikacji w postaci samego nauczania, w którym Jadwiga Kowalikowa zastanawia się nad rolą języka w edukacji z perspektywy wartości i wartościowania. Rozpatruje takie

zagadnienia, jak na przykład wartości w kontekście szkolnego kształcenia językowego, ich stosowanie w praktyce. Odpowiada na pytanie: Co młodzież sądzi o wartościach?

O wartościach w szkole – przypomina Autorka – trzeba mówić. Między innymi, a może przede wszystkim dlatego, że jednym z najważniejszych celów edukacji jest pomoc w budowaniu systemu wartości ucznia, kształtowanie jego postaw i zachowań, także zachowań językowych. W związku z tym Profesor Kowalikowa podaje wskazówki, jak należy dostarczyć uczniowi odpowiednich „narzędzi”, które pomogą mu w świadomym i odpowiedzialnym ocenianiu siebie, otaczającego świata, utworu literackiego i innych tekstów kultury. W końcowym fragmencie artykułu, hierarchizując podane eksplikacje wartości (mieszczących się w ramach kategorii dobra i zła) bardzo cennych dla edukacji językowej i precyzując rozważania, Autorka wskazuje właściwe miejsca (płaszczyzny odniesienia) w różnych sytuacjach dydaktycznych, w których dokonuje się konfrontacja procesów konkretyzowania poszczególnych składników (wartości i antywartości) i ich porządkowania z zastosowaniem kryterium aksjologicznego. Wszystkie działania dydaktyczne związane z procesami konkretyzowania, takie jak: nazywanie wartości i antywartości, ich obiektywne rozpoznawanie, opisywanie i nazywanie, mówienie o nich, przekładanie na czyny itp. wykonują uczniowie i nauczyciele, realizując treści nauczania podlegające celom edukacyjnym.

Trudne zagadnienie, ale mocno osadzone przez Jubilatkę w teorii naukowej i praktyce dydaktycznej, zostało omówione w pracach:

- *Wymiar etyczny komunikacji językowej*, „Journal of Hankuk University of Foreign Studies” 1997 (Seoul).
- *Różne aspekty mówienia o wartościach i wartościowania w ramach kształcenia językowego w szkole*, w: *Wartościowanie a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008.

Kształcenie językowe w szkole

Dydaktyka językowa jako dyscyplina budująca pomost między nauką a nauczaniem odgrywa ważną rolę w kształceniu językowym, gdyż ściśle się z nim wiążą sposoby wykonawcze, które ułatwiają zastosowanie wiedzy naukowej do potrzeb praktycznych.

Do sposobów tych Jadwiga Kowalikowa zalicza: przekształcanie wiadomości w umiejętności; doskonalenie i rozwijanie umiejętności tak, aby stały się one sprawnościami, składnikami kompetencji komunikacyjnej i tekstotwórczej, a także przystosowanie wiedzy naukowej do

potrzeb i możliwości szkoły (zalecenia – w *Podstawie programowej*, propozycje realizacji – w programach nauczania, a programowane i funkcjonalne wykonanie – w podręcznikach szkolnych). Traktując kształcenie językowe jako proces edukacyjny i komunikacyjny, dydaktyka – oprócz zapoznania ucznia z wiedzą o systemie języka (gramatyka)¹, która jest niezbędna, aby świadomie, odpowiedzialnie i funkcjonalnie posługiwać się językiem – zajmuje się ponadto: recepcją przyswajanych informacji, ich utrwalaniem, perspektywami i granicami doskonalenia umiejętności, zarówno w programowaniu działań, jak i ich wykonaniu, umiejętnościami językowymi a formami wypowiedzi, genologicznym i pragmatycznym aspektem wypowiedzi językowych oraz uwarunkowaniami sukcesu komunikacyjnego (językowego i pozajęzykowego).

W tym miejscu trzeba postawić pytanie za Panią Profesor: Jaka jest współczesna koncepcja kształcenia językowego?

Autorka swoje uniwersyteckie badania, dydaktyczne obserwacje i naukowe teorie konfrontuje z rzeczywistością szkolną i daje temu wyraz w swoich wystąpieniach (pisanych, mówionych i wygłaszanych), w których wypracowała własną koncepcję kształcenia językowego, wpisując je w ramę komunikacyjną i nadając mu wymiar funkcjonalno-pragmatyczny z tekstem tworzonym i odbieranym jako płaszczyzną odniesienia i określiła w sposób przejrzysty (w znaczeniu: przeniknięty) swoiste cechy tej koncepcji.

W swoich publikacjach odpowiada na postawione pytanie mniej więcej tak, że dzisiejsza koncepcja kształcenia językowego nawiązuje do tradycji, modyfikując ją równocześnie między innymi przez:

- * komunikacyjne postrzeganie języka, to jest z perspektywy nadawcy, autora oraz odbiorcy wypowiedzi;
- * pragmatyczne interpretowanie umiejętności językowych (kategoria skuteczności i kompetencji komunikacyjnej, która jest kategorią nadrzędną);

¹ Szkolna wiedza o systemie języka (gramatyka) to wiedza o jego budowie: o tworzeniu, odmianie wyrazów, o zasobie słów i znaczeniach, o związkach frazeologicznych, o strukturze i rodzajach zdań, o relacjach między faktami językowymi, o regułach rządzących zjawiskami językowymi; o mechanizmach działania i wzajemnie warunkujących się procesach rozwoju języka. Poza wiedzą o systemie języka uczymy jeszcze – przypomina Profesor Kowalikowa – ortografii, interpunkcji, leksykologii, leksykografii, kultury języka, elementów gramatyki opisowej, stylistyki, dialektologii, socjolingwistyki, aktów mowy, zasad konwersacji oraz strategii komunikacyjnych. Można powiedzieć, że kształcenie językowe w polskiej szkole jest wieloprzedmiotowe językoznawczo.

- * przedkładanie praktycznych umiejętności w zakresie mówienia, słuchania, pisania i czytania nad wiedzą. Na umiejętności te powinny przekształcać się wszelkie wiadomości;
- * podporządkowanie celów poznawczych celom instrumentalnym. Traktuje się język jako n a r z ę d z i e (poznania, porozumiewania się, przede wszystkim porozumienia się, ekspresji, perswazji itp.) oraz t w o r z y w o (budulec wypowiedzi w różnej formie, w której odzwierciedlają się zarówno cechy gatunkowe, jak i funkcje właściwe poszczególnym rodzajom aktów mowy);
- * dążenie do integrowania kształcenia językowego z kształceniem literackim na wspólnych płaszczyznach tekstu oraz kultury humanistycznej;
- * eksponowanie roli i rangi podmiotu świadomie używającego języka jako środka służącego realizacji celów komunikacyjnych (przez docenianie praktycznych doświadczeń komunikacyjnych uczniów). W tym celu bardzo często Jadwiga Kowalikowa zwraca uwagę na fakt szerszego rozwijania kształcenia językowego. Należy je nie tylko rozwijać w kierunku podmiotowym, lecz także wzbogacać o wymiar antropocentryczno-aksjologiczny. Równie często przypomina w swoich pracach, że tylko wówczas uczeń może doświadczyć, zrozumieć i przekonać się, iż od jego sprawności językowej zależy jego poziom życia, kultury osobistej (w niej też kultury języka), budowanie prawdziwego dialogu² (nie: pozornego!); uczy bycia z drugim człowiekiem, a najważniejsze – uczy człowieczeństwa. Należy – mocno eksponuje Autorka – widzieć ucznia jak młodszego użytkownika języka, niedorosłego rozwijającego się partnera, dla którego istotną wartością będzie umiejętność (sprawność) wyrażania swoich myśli poprawną i ładną polszczyzną. A zatem trzeba wracać (ciągle, zawsze, wiele razy) do pisania i mówienia, do odbioru wypowiedzi mówionej – przez słuchanie i wypowiedzi napisanej – przez czytanie: w klasie i w domu. W przeciwnym razie wbrew antropocentrycznej idei nauczania poszkodowany będzie u c z e ń. Podkreśla interaktywny (dyskursywny, dynamiczny) charakter i przebieg osiągania celów komunikacyjnych (w zgodności z normami mówienia i pisania); proponuje podporządkować n a u k ę o j ę z y k u n a u c e j ę z y k a. Za weryfikatora zaś skuteczności kształcenia językowego należy – zdaniem Autorki – uznać tekst: tworzony, nadawany i odbierany.

² Dialog – przypomina Karol Wojtyła – to słuchać tak, by chcieć zrozumieć drugiego, a mówić tak, by chcieć, aby mnie drugi rozumiał. Za: L. Knabit, *Potrzebny dialog*, „Gość Niedzielny” 2008, XXXV, nr 30.

Jadwiga Kowalikowa uważa, że szczegółowe problemy omówionej koncepcji kształcenia językowego, których nie da się jednoznacznie rozwiązać – ponieważ współczesność narzuca polskiej szkole konteksty wynikające z badań naukowych, potrzeb społecznych i uwarunkowań zewnętrznych – powinno się pozostawić do rozstrzygnięcia nauczycielowi, gdyż do niego należy „inicjowanie procesów dydaktycznych i czuwanie nad ich prawidłowym przebiegiem oraz dbanie o ich skuteczność”³.

Autorka, wierna porządkowi terminologicznemu i harmonijnemu układowi elementów wypowiedzi, definiuje wymienione pojęcia, interpretuje podkreślone (przeze mnie) słowa, wyrażenia klucze oraz wydobywa znaczenia, przekładając je na projektowanie i różnorodne propozycje wykonania przedstawionych rozwiązań dydaktycznych w swoich pracach naukowych. Należą do nich:

- *Mówienie i pisanie w kontekstach edukacyjnych*, w: *Wymiary szkolnej edukacji polonistycznej*, red. D. Amborska-Głowacka, R.M. Jabłoński, Zielona Góra 2005.
- *Kształcenie językowe. Teoria dla praktyki*, w: *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004.
- *Materiały programowane w nauczaniu ortografii*, „Oświata Dorosłych” 1969.
- *Zastosowanie tekstów programowanych w samodzielnym opanowaniu umiejętności ortograficznych*, „Przegląd Pedagogiczny” 1973, nr 2.
- *Miejsce nauki o języku w kształceniu językowym uczniów*, w: *Kształcenie sprawności językowej i komunikacyjnej*, red. Z. Uryga, M. Sienko, Kraków 2005 (współautor).
- *Formy komunikacji językowej w szkole. W kregu faktów i postulatów*, w: *Kształcenie porozumiewania się. Materiały z konferencji naukowej*, red. S. Gajda, J. Nocon, Opole 1994.
- *Językoznawca w szkole*, w: *Collectanea linguistica in honorem Casimiri Polanski* (Praca zbiorowa ku czci Kazimierza Polańskiego), red. H. Kurek, M. Brzezina, Kraków 1999.
- *Retoryka odrodzona a koncepcja pracy nad doskonaleniem wypowiedzi pisemnej – od tekstu cudzego do tekstu własnego*, w: *Retoryka dziś – teoria i praktyka*, red. W. Przyczyna, Kraków 1999.
- *Socjolingwistyka w szkole*, w: *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczyk, Opole 2002.
- *Tekst widziany przez pryzmat standardów wymagań egzaminacyjnych*, w: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 2002.

³ J. Kowalikowa, *Narodziny nauczyciela polonisty*, Kraków 2006, s. 30.

- *Teksty „Małego Gościa Niedzielnego” i ich funkcje w perspektywie edukacyjnej*, w: *Język katechezy*, red. R. Przybylska i W. Przyczyna, Teolingwistyka 5, Tarnów 2008.
- *Koncepcja kształcenia językowego w podręcznikach do gimnazjum*, w: *Prace Komisji do oceny podręczników szkolnych*, red. A. Staruszkiewicz, G. Chomicki, Kraków 2003.
- *Dialektologia i dialekty a szkolna edukacja nauczycielska*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź 1998.
- *nowy wymiar dialektologii i dialektów w edukacji i w badaniach*, w: *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź 2002.
- *O szansę kształcenia językowego w liceum*, w: *tejże, Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006.

Odwołując się do tradycji (do której Badaczka zawsze odnosi się z wielkim szacunkiem, broni jej i ochrania ją przed lekceważeniem i zapomnieniem), a ściśle mówiąc – do postulatu Zenona Klemensiewicza o stosowanie na lekcjach „żywego kącika językowego” jako na przykład formy wprowadzenia do tematu, Autorka w najnowszych artykułach rozważa zjawiska współczesnej polszczyzny, wobec których szkoła (także, a może przede wszystkim dydaktyka języka) musi zająć określone stanowisko, przekładające się na konkretne działania dydaktyczne. Wśród tych zjawisk zauważa się proces opanowywania obszarów dialektu kulturalnego (wzorcowej polszczyzny) przez dynamiczną, ekspresywną odmianę polszczyzny potocznej, która „nie jest wolna od kolokwializmów, a nawet wulgaryzmów”; ponadto utrwalanie przez media takich wzorców zachowań językowych, które nie są zalecane przez szkołę.

Małeńka uwaga na marginesie rozważań. Otóż warto dla zrozumienia konieczności zajęcia się tym problemem zwrócić uwagę na tytuł artykułu *Dydaktyka językowa wobec współczesnej polszczyzny*, w którym jest obecny krótki wyraz „wobec” w kontekście długich wyrazów o wielkich znaczeniach. Autorka używa w tytule wielofunkcyjnego przyimka „wobec”, którego jedno ze znaczeń wskazuje na „przymusową, niepomysłną okoliczność”. A zatem szkoła staje w obliczu nowych zagrożeń (a może nowych wyzwań) współczesnej polszczyzny. W tytule artykułu przyimek „wobec” nabiera nowej wartości semantycznej w kontekście rozważań Autorki i znaczy tyle, że „wskazuje na przymusową okoliczność, ale pomysłną”. Pozwoliłam sobie na dygresję leksykologiczną i leksykograficzną, która też może być egzemplifikacją jednej z proponowanych przez Panią Profesor koncepcji kształcenia językowego,

na przykład włączenia problematyki językowej w obręb lekcji literackiej. Chodzi o odkrycie przez uczniów, jak autor tekstu (literackiego i nieliterackiego) dobiera słowa, wykorzystując ich formę, znaczenie, zabarwienie emocjonalne, kreując rzeczywistość. Mówiąc słowami Jubilatki, „jak tekst istnieje w języku i dzięki językowi, ponieważ (...) przez badanie tekstu prowadzi droga do poznania języka, do odbioru wszystkich informacji, jakie niesie język, będąc komunikatem”. Uczeń pod kierunkiem nauczyciela przekonuje się o tym, jak dany składnik dzieła (np. tytułu) został „utkany” z elementów języka.

Wracam w swoich rozważaniach do dydaktyki języka w obliczu współczesnej polszczyzny. A zatem, Autorka zwraca uwagę na zjawisko projektowania przez nauczyciela na lekcji działań dydaktycznych (poleceń, pytań, ćwiczeń itp.) odwołujących się do językowego doświadczenia uczniów. To z kolei wymusza „konfrontację edukacji językowej ze współczesną polszczyzną”, taką jaką uczeń posługuje się na co dzień.

Jadwiga Kowalikowa podpowiada, że niezależnie od przyjętego punktu widzenia (pragmatycznego, komunikacyjnego, refleksyjnego, ekonomicznego itd.) analiza żywego języka w szkole musi być odkrywana przez ucznia i przez niego opisywana w kontekście obowiązującej normy językowej. Wszelkie zaś zjawiska językowe (także potoczymy, kolokwializmy, wulgaryzmy i inne) muszą być podporządkowane przepisom poprawności językowej.

Nauczyciel powinien przeciwstawiać się modelom zachowań językowych (nawet tym ze społeczną aprobatą), które są oceniane negatywnie z punktu widzenia poprawności i kultury języka. Jakże ma szanse powodzenia?

Pani Profesor odpowiada w następujących artykułach:

- *Dydaktyka językowa wobec współczesnej polszczyzny*, w: *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygal-Krupa, Kraków–Tarnów 2008.
- *O wulgaryzmach w świadomości językowej młodzieży*, „Poradnik Językowy” 2008, nr 2.
- *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, t. 20, Wrocław 2008.

Do zbioru prac, w których Jubilatka referuje na wybranych przykładach problem integracji kształcenia językowego z kształceniem literackim i kulturalnym, należą następujące publikacje:

- *Adam Mickiewicz i jego dzieło w komunikacji szkolnej*, w: *Mickiewicz i Kresy*, red. Z. Kurzowa i Z. Cygal-Krupa, Kraków 1999.
- *„Pan Tadeusz” w szkole dzisiaj*, w: *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Recepcja*, red. F. Ziejka, B. Dopart, Kraków 2006.

- *Od języka do literatury – od literatury do języka*, w: *Szkolne spotkania z literaturą*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2007.
- *Język i literatura razem. Perspektywy integracji kształcenia językowego i literackiego w liceum*, „Modelowe nauczanie. Opolski Przegląd Edukacyjny”, Opole 2007.
- *Wiązanie treści językowych z literacko-kulturowymi. Przesłanki i dylematy*, w: *Wiązanie kształcenia językowego z literacko-kulturowym w gimnazjach i liceach*, red. Z. Uryga, R. Jedliński, M. Sienko, Kraków 2007 (współautor).

A) Kształcenie językowe w szkole w tle z uczniem (młodszym)

W kontekście przeczytanych na nowo prac Jadwigi Kowalikowej wyłonił mi się obraz ogromnej odpowiedzialności, która spoczywa na autorach dokumentów oświatowych, egzaminatorach i nauczycielach za pełny cykl edukacji językowej (od przedszkola do doktora). W edukacji tej zawsze jest najważniejszy uczeń (student, doktorant), ponieważ ze względu na niego istnieje szkoła (uczelnia) i jemu nauczyciel (szkolny, akademicki) służy zawsze pomocą, radą, wskazówkami, czasem prostując pokręcone ścieżki jego życia.

Autorka wprost pisze, że „to dla ucznia, ze względu na niego i z jego powodu istnieje szkoła i odbywa się nauczanie”⁴. Uczeń jest beneficjentem procesu nauczania i uczenia się jako „dyspozytor” i „gospodarz” przyswajanej wiedzy. Jest głównym podmiotem wszystkich i wszelkich zabiegów dydaktycznych (nauczyciela, egzaminatorów, autorów programów i podręczników). Niejednokrotnie Autorka upomina się o to, aby ożywić szkolną naukę, na przykład pisanie. Uważa, że należy w codziennych sytuacjach dydaktycznych budować podmiotowość ucznia między innymi przez rozpoznawanie jego prawdziwych celów, dążeń, marzeń i zainteresowań. Przede wszystkim jego bliskie sprawy uczynić przedmiotem mądrej, rozsądnej i funkcjonalnej dydaktyki języka. Potwierdzeniem prawdziwości zasygnalizowanego tematu są następujące prace:

- *Każdy może dobrze pisać wypracowania. Poradnik dla uczniów*, Warszawa 1995.
- *Zrozumieć tekst cudzy, napisać własny*, „Język Polski w Szkole Średniej” 1998/1999, nr 3.
- *Tekst cudzy – tekst własny*, w: *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004.

⁴ J. Kowalikowa, *Kształcenie językowe. Teoria dla praktyki*, w: *Polonista w szkole*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004, s. 99.

- *Lubić uczniów*, w: tejże, *Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006.
- *Wartościowanie i ocenianie uczniowskich tekstów o tekście – rozważania i refleksje*, w: *Wartościowanie a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008.
- *Struktura, semantyka i funkcja tzw. recenzji wypracowań uczniowskich*, w: *Regulacyjna funkcja tekstu*, red. K. Michalewski, Łódź 2000.

B) Kształcenie językowe w szkole w tle z uczniem dorosłym

Uczeń dorosły zajmuje ważne miejsce w twórczości naukowej Pani Profesor. Świadczy o tym rozprawa habilitacyjna Autorki, której przedmiotem rozważań jest kształcenie językowe w dziedzinie rozwijania mówienia jako umiejętności językowej.

Z prac wynika, że uczeń dorosły jest równie doceniony i otoczony opieką przez Panią Profesor w zakresie nauczania i uczenia języka polskiego jako przedmiotu (i nie tylko języka polskiego). Mówią o tym teksty:

- *Rozwijanie umiejętności mówienia uczniów dorosłych*, Kraków 1978.
- *Wychowanie muzyczne w liceum dla pracujących*, „Oświata Dorosłych” 1973, nr 8.
- *O większą efektywność kształcenia w liceach zaocznych*, „Oświata Dorosłych” 1977, nr 1.
- *Nauczyciel szkoły dla dorosłych w ocenie uczniów*, „Oświata Dorosłych” 1975, nr 5.
- *Uczniowie dorosli a lektura*, „Oświata Dorosłych” 1976, nr 4.
- *W dwudziestolecie „Oświaty Dorosłych”*, „Oświata Dorosłych” 1977, nr 1.
- *Trudne problemy studiów zaocznych*, „Życie Szkoły Wyższej” 1977, nr 5.
- *O potrzebie nauki języka ojczystego w szkole średniej dla dorosłych. Materiały z sesji*. Instytut Programów Szkolnych, Warszawa 1979.
- *Uczeń dorosły. Wczoraj, dziś, jutro*, „Oświata Dorosłych” 1983, nr 8.
- *Perspektywy szkolnictwa dla pracujących*, „Oświata Dorosłych” 1984, nr 6.

Uniwersyteckie kształcenie nauczycieli polonistów

Współczesna szkoła winna dostrzegać, uważa Pani Profesor, we wszystkich kategoriach werbalnych (pisanie, mówienie, słuchanie, czytanie, odbieranie tekstów kultury) działania rozwijające, kształcą-

ce i doskonalące umiejętności językowe ucznia. Właściwy klimat dla kształcenia tych umiejętności może stworzyć tylko dobrze przygotowany nauczyciel – „przewodnik na drodze od niewiedzy do wiedzy”. Taki nauczyciel, który „łączy ścisłość i precyzję dydaktyka – znawcy z polotem artysty” po to, aby uczeń zrozumiał – pisze Jadwiga Kowalikowa – i praktycznie doświadczył skuteczności komunikacyjnej (jej roli społecznej i estetycznej), ucząc się czynności tworzenia, odbierania i rozumienia tekstów.

Autorka koncentruje swoje naukowe rozważania wokół następnego tematu, czyli istoty bycia nauczycielem (polonistą). Na podstawie wnikliwej lektury prac można wskazać trzy „odsłony” rozwijania tego tematu.

Spojrzenie 1. Narodziny nauczyciela, które są procesem. Ma on początek, trwa całe życie i nie ma końca. „Rozwija się tak długo, jak długo jest czynna zawodowo osoba, która zdecydowała się na pracę pedagogiczną”⁵.

Spojrzenie 2. Fazy procesu stawania się nauczycielem (przewodnikiem, instruktorem, kompetentnym doradcą...). Czas studiów to początkowa faza, w której student zdobywa przygotowanie kierunkowe (polonistyczne) i nabywa kompetencję merytoryczną oraz przygotowanie metodyczne, rozwijając kompetencję metodyczną. Przygotowanie uniwersyteckie kończy się z chwilą zdobycia uprawnień do wykonywania zawodu. Następną fazą otwiera się przed absolwentem studiów wyższych w momencie rozpoczęcia pracy w szkole i obejmuje etapy samorealizacji. Z naukowych refleksji Autorki wynika, że uniwersyteckie kształcenie rzeczywiście będzie służyło narodzinom nauczyciela wówczas, gdy będzie wypracowany uniwersalny model absolwenta nauczycielskich studiów polonistycznych.

Spojrzenie 3. Model absolwenta nauczycielskich studiów polonistycznych został przez Autorkę dokładnie zarysowany. Na ów wizerunek składają się skonfrontowane z wyobrażeniami szerszych i węższych kręgów społecznych trwałe cechy ponadczasowe (trwałe nie oznacza niezmiennie), które przetrzymały trudne historyczne dzieje i rozmaite reformy oświaty. Cechy te się wzbogacają i rozwijają w powiązaniu z nowymi kierunkami w obrębie literaturoznawstwa, lingwistyki, kulturoznawstwa, a także dydaktyki przedmiotu „język polski” oraz innych nauk, na przykład pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii i innych.

Krótko mówiąc, jest to pedagog mający wiedzę na temat nauczania i uczenia przedmiotu oraz wychowania: wie wszystko o literaturze i języku, zna się na teatrze, filmie, sztukach plastycznych, muzyce.

⁵ Tamże, s. 12.

Potrafi wygłosić przemówienie na każdy temat i napisać tekst w dowolnej formie.

Wypracowanie optymalnego i uniwersalnego wzorca absolwenta uniwersyteckich studiów nauczycielskich jest szczególnie istotne dla osób odpowiedzialnych za przygotowanie studentów do zawodu nauczyciela. Model ten pomoże w ciągłym uświadamianiu sobie, jakiego nauczyciela chcemy wykształcić, i w związku z tym – przypomina Profesor Kowalikowa – będzie można modyfikować, w granicach obowiązujących programów ramowych, przedmiotowe treści kształcenia ogólnego, kierunkowego czy zawodowego.

Spojrzenie 4. Rozważania naukowe Badaczki koncentrują się wokół zagadnienia kompetencji zawodowej nauczyciela i jej konstytuantów. Jako **kompetencje konieczne** wskazuje: wiedzę merytoryczną, przygotowanie metodyczne i przygotowanie do uprawiania samokształcenia. Do **pożądanych** zaś zalicza: zainteresowania badawcze i naukowe oraz gotowość do dzielenia się własnymi doświadczeniami.

Za niezwykle ważne informacje dla każdego metodyka uważam te refleksje dydaktyczne Profesor Kowalikowej, w których pokazuje ona, w jakim zakresie za posiadaną wiedzę teoretyczną i praktyczną niezbędną dla sprawnego i skutecznego wykonywania zadań wynikających z zawodu nauczyciela jest odpowiedzialna uczelnia, a w jakim stopniu – sam absolwent, gdyż „posąg absolwenta polonistyki musi obejmować przygotowanie do uprawiania samokształcenia jako (...) nieodzownego składnika kompetencji zawodowej”⁶.

Cenny komentarz naukowy Autorki do zasygnalizowanego problemu znajduje się w podanych niżej pracach.

- *Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006.
- *Program, struktura i formy zajęć z metodyki i ich funkcja w kształceniu nauczycieli*, w: *Dydaktyka dydaktyki literatury i języka polskiego*. Zeszyty Naukowe UJ, DXXXVI, Prace Historycznoliterackie, z. 38, Kraków 1979.
- *Niepowodzenia słuchaczy Studium Zaocznego Filologii Polskiej*, w: *Proces kształcenia i doskonalenia nauczycieli w szkołach wyższych*, Warszawa 1976.
- *Czynniki warunkujące planowanie i programowanie zajęć z metodyki przedmiotu kierunkowego a swoista funkcja polonistycznych studiów zaocznych*, w: *Kształcenie nauczycieli*, cz. 2, red. S. Słomkiewicz, Warszawa 1977.
- *Składniki polonistycznej kompetencji nauczycielskiej*, w: *Dydaktyka literatury polskiej i języka polskiego*, Zeszyty Naukowe UJ, DCXVI, Prace Historycznoliterackie, z. 44, Kraków 1982.

⁶ Tamże, s. 108.

- *Komparatystyka w kształceniu nauczycieli polonistów oraz w nauczaniu języka polskiego*, w: *O narodowy i europejski wymiar edukacji literackiej i językowej*, red. H. Sinica, Zielona Góra 1996.
- *Nauczanie języka polskiego w gimnazjum w świetle podstawy programowej a uniwersyteckie kształcenie nauczycieli*, Biuletyn Informacyjny C.O.M. St. Naucz., nr 15/16, Kraków 1999.
- *Programy szkolne a kształcenie nauczycieli polonistów. Uniwersytecka dydaktyka języka a podstawy programowe kształcenia języka w szkole*, w: *Język polski jako przedmiot dydaktyki uniwersyteckiej*, red. J. Bartmiński, M. Karwatowska, Lublin 2000.
- *System i komunikacja w kształceniu językowym i w edukacji lingwistycznej nauczycieli*, w: *Kształcenie języka ojczystego dziecka. Problemy edukacji lingwistycznej. Teoria i praktyka edukacyjna w zmieniającej się Europie*, t. 1, red. M.T. Michalewska i M. Kisiel, Kraków 2000.
- *W stronę szkoły. O nauczaniu polonistycznym*, w: *Literatura – Kulturoznawstwo – Uniwersytet*, red. B. Dopart, J. Popiel, M. Stala, Kraków 2005.
- *Studia doktoranckie jako trzeci stopień kształcenia z perspektywy językoznawcy*, w: *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska, S. Gajda, K. Kłosiński, H. Legeżyńska, A.Z. Markowski, R. Nycz, Kraków 2005.
- *Co może, co powinien, a czego nie zdoła dać absolwentom polonistyki nauczycielskiej uniwersytet w ramach przygotowania do zawodu. Dylematy dydaktyka literatury i języka*, w: *Kompetencje nauczyciela polonisty we współczesnej szkole*, red. E. Bańkowska i A. Mikołajczuk, Warszawa 2006.
- *Niepokoje polonisty z reformą szkolną w tle*, w: *Horyzonty edukacji językowej, literackiej i kulturowej*, red. R. Mrózek, Cieszyn 2003.
- *Zawód nauczyciela w świetle reformy szkolnej*, w: *Kompetencje nauczycieli w reformowanej szkole*, Katowice 2003.

Nauczanie języka polskiego jako obcego

Nauczanie języka polskiego jako obcego stanowi tę dziedzinę działalności naukowej, która jest bliska sercu Jadwigi Kowalikowej. Świadczą o tym przygotowane pod jej kierunkiem prace magisterskie i doktorskie, uczestnictwo w sympozjach i konferencjach naukowych na temat problemów glottodydaktyki.

Główna wiedza Autorki i zdobyte doświadczenie dydaktyczne poza granicami Polski zaowocowały znaczącym dorobkiem naukowym. W skład tego dorobku wchodzi: książki, skrypty, artykuły naukowe i wygłoszone referaty. Oto niektóre pozycje:

- *Dzień dobry. Co słycać. Polnisch für Anfänger*, Bochumer Slavistische Beiträge, Bd 5, Hagen 1966.
- *Być człowiekiem. Zbiór tekstów zaawansowanych*, Seminar für Slavistik, Bochum 1985.
- *Język mówiony w aspekcie dydaktycznym*, w: *Badania języka mówionego w Polsce i w Niemczech*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze, z. 84, Kraków 1986.
- *Założenia metodologiczne nauczania języka polskiego w środowiskach polonijnych*, w: *Problemy nauczania języka polskiego w środowiskach polonijnych*, Warszawa 1989.
- *Składniki polonistycznego kształcenia cudzoziemców w nauczaniu języka polskiego na uniwersytecie zagranicznym*, w: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, red. H. Rybicka-Nowacka i K. Michalewski, Łódź 1989.
- *Zagadnienia komparatystyki w nauczaniu języka polskiego w uniwersytecie zagranicznym*, w: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia*, „Język polski jako obcy”, z. 4, red. S. Grabias, Lublin 1992.
- *Polnisch-deutsche Literaturbeziehungen. Ein Forschungsproblem*, w: *Niemcy i Polacy w procesie jedności europejskiej*, red. J. Kowalik, Kraków 1992.
- *Polen und Deutsche. Literarische und kulturelle Nachbarschaft. Gemeinsamkeiten und Unterschiede unter didaktischen Aspekt*, w: *Wissenschaftseinrichtungen und Strukturenentwicklung in der Grenzregion. Modellefall Europa Universität Viadrina*, red. W. Pfeiffer, Poznań–Frankfurt 1995.
- *Edukacja lingwistyczna jako składnik studiów polskich na uniwersytecie koreańskim*, Hankuk University of Foreign Studies, w: *Edukacja lingwistyczna*, Katowice 1999 (współautor).
- *A może teoria wiedzy?*, w: *Podstawy glottodydaktyki*, „Języki Obce w Szkole”, nr specjalny 6/2003: *My w Europie*, Warszawa.
- *Standardisation of goals and examination requirements for Polish as mother tongue*, w: *Towards a common European framework of reference for languages of school education?*, red. W. Martyniuk, Kraków 2007 (współautor).

Programy nauczania i podręczniki szkolne

Jadwiga Kowalikowa uczestniczyła w przygotowywaniu szkolnych programów nauczania dla różnych poziomów edukacji. Nie raz mówiła, że dobre programy nauczania przyjmują zasadę, iż szkoła przygotowuje ucznia do życia, wychodzi naprzeciw jego potrzebom, zainteresowaniom i możliwościom.

Z lektury prac wynika, że reprezentuje pogląd, iż sprzymierzeńcami nauczyciela, wspierającymi jego wysiłek, powinni okazać się autorzy materiałów dydaktycznych, między innymi programów nauczania

i podręczników szkolnych. Podkreśla, że „od podręcznika, od wpisania weń funkcji samokształceniowej zakodowanej w układzie treści i w sposobach jej ekspozycji za pośrednictwem informacji zadań oraz ćwiczeń zależy (...) samokształcenie ucznia, jak i realizowana w klasie nauka”⁷.

W tym też duchu opracowała czy uczestniczyła w tworzeniu wielu programów szkolnych.

Na przykład:

- *Projekt programu nauczania literatury dziecięcej oraz umuzykalniania w Szkołach Opiekunek Dziecięcych* – opracowany na zlecenie władz resortowych, Warszawa 1964.
- *Projekt programu nauczania języka polskiego dla tzw. klasy wyrównawczej w liceum zaocznym* – opracowany dla Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Warszawa 1973.
- *Język polski dla kl. IV-VI. Program nauczania*, Warszawa 1999 (współautor).
- *„Barwy epok”. Program nauczania dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum dla klas I-III*, Warszawa 2002-2004 (współautor).

Ponadto jest autorem podręczników (i poradników) dla uczniów i studentów. Mogą z nich też korzystać nauczyciele i rodzice. Należy podkreślić, że teorię dydaktyki języka przełożyła na praktykę. Gruntowną wiedzę z macierzystej dziedziny, wieloletnie badania i obserwacje dydaktyczne wykorzystwała w konkretnych działaniach (ćwiczeniach, pytaniach, poleceniach, propozycjach), które uczeń winien wykonać, aby odkryć wiedzę i ją przyswoić⁸. Najtrudniej jest napisać dobry podręcznik dla ucznia. Dobry to znaczy taki, który uczeń zna, może coś o nim powiedzieć i chętnie się z niego uczy. Badania ankietowe wykazały, że napisane przez Jadwigę Kowalikową podręczniki nauczyciele i uczniowie znają i lubią z nich korzystać. Oto one:

1. O podręcznikach

- *Programowany podręcznik ortografii. Ogólna charakterystyka i zasady opracowania*, „Przegląd Pedagogiczny” 1971, nr 4.
- *Efektywność programowanego podręcznika ortografii*, w: *Nowoczesny podręcznik. Problemy, propozycje, badania*, Studia Pedagogiczne, t. XXXVI, Komitet Nauk Pedagogicznych, Wrocław 1976.
- *O wspólnych osiągnięciach autorów podręczników do kształcenia językowego w „szkole środka” czyli konkretyzowanie, dopowiadanie, porządkowanie i po-*

⁷ J. Kowalikowa, *Od języka do literatury – od literatury do języka*, w: *Szkolne spotkania z literaturą*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2007, s. 137.

⁸ Autorka precyzyjnie wyjaśnia znaczenie słowa „przyswoić”, tzn. zdobyć, zaadaptować, skutecznie wykorzystać oraz trwale zachować.

szukiwanie wykładników „gimnazjalności”, w: *Podręcznik jako narzędzie kształcenia polonistycznego w gimnazjum*, red. H. Kosętko, Z. Uryga, Kraków 2003.

- *Patrząc na podręcznik Tomasza Weissa pt. „Młoda Polska”. Literatura polska dla klasy trzeciej szkoły średniej z perspektywy współczesnej edukacji polonistycznej*, w: *Dobra pamięć. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Tomaszowi Weissowi*, red. M. Zaczyński i F. Ziejka, Kraków 2005.
- *Podręcznik szkolny z perspektywy autora*, w: *Podręcznik do kształcenia w zreformowanej szkole*, red. H. Synowiec, Kraków 2007.
- *Nauczyciel polonista jako autor materiałów dydaktycznych*, w: *Doskonalenie warsztatu nauczyciela polonisty*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2005.

2. Podręczniki

A. Książki

- *Programowany podręcznik do nauczania ortografii (tzw. trener ortograficzny)*, Warszawa 1970.
- *Programowana gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1981 (współautor).

B. Poradniki

- *Nauka o języku polskim dla licealistów*, Warszawa 1992.
- *Powtórka do matury. Nauka o języku*, Warszawa 1993.
- *Każdy może dobrze pisać wypracowania*, Warszawa 1995.
- *Nasza polszczyzna*, Kraków 1995 (współautor).
- *Pomyślane – napisane*, Kraków 1999.
- *Nic bez języka. Vademecum, czyli inna książka licealisty*, Kraków 2000.
- *ABC wiedzy o języku polskim*, Kraków 2003.

C. Podręczniki szkolne

- *Nauczanie języka polskiego w klasie II zasadniczej szkoły zawodowej*, Warszawa 1985 (współautor).
- *Barwy epok. Nauka o języku. Podręcznik dla klasy I liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Kształcenie w zakresie podstawowym i rozszerzonym*, Warszawa 2002 (współautor).
- *Barwy epok. Nauka o języku. Podręcznik dla klasy II liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Kształcenie w zakresie podstawowym i rozszerzonym*, Warszawa 2003 (współautor).
- *Barwy epok. Nauka o języku. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Kształcenie w zakresie podstawowym i rozszerzonym*, Warszawa 2003 (współautor).
- *Mów i pisz po polsku. Podręcznik języka polskiego dla gimnazjalistów (kl. III)*, Kraków 2001 (współautor).

- *Współczesna polszczyzna. Podręcznik języka polskiego dla gimnazjalistów*, Kraków 1996 (współautor).
- *Standardy wymagań egzaminacyjnych*, Warszawa 1999 (współautor).

Język i kultura

Następnym przedmiotem naukowego zainteresowania Pani Profesor jest język w świetle kultury wyrażania i nazywania wartości.

Należy przypomnieć, że w przywołanych wcześniej publikacjach z zakresu dydaktyki językowej Autorka eksponowała, zgodnie z zaleceniami *Podstawy programowej*, instrumentalne znaczenie języka jako narzędzia poznania, porozumiewania się, ekspresji, perswazji i jako budulca, tworzywa wypowiedzi. Wspomniała też o języku jako medium, pełniącym funkcję integralną, a także jako katalizatorze umożliwiającym uczniowi i nauczycielowi kontakt oraz działanie.

Wspólnym mianownikiem wybranych pozycji jest **inne** rozumienie znaczenia słowa język. Język jest rozumiany szerzej niż system znaków, niż narzędzie komunikacji i informacji, niż nośnik kultury. Jest rozumiany jako wartość. Do prac, w których język przedstawiony jest jako wartość, którą Autorka ceni i o którą się troszczy, należą:

- *Między wojną a pokojem. Rozważania semantyczne*, w: *Nauka wobec pokojowej współpracy w Europie*, red. J. Kowalik, S. Palka, Kraków 1992.
- *Język w sporcie. Z zagadnień komunikacji i kultury*, w: *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994.
- *Między tożsamością a integracją. Regionalizmy w aspekcie komunikacyjnym*, w: *Wielkie miasto. Czynniki integrujące i dezintegrujące*, red. D. Bienkowska, Łódź 1995.
- *Sport a język*, w: *Encyklopedia Kultury Polskiej*, t. VI, Warszawa 1995.
- *Między kulturą języka a skutecznością komunikacyjną*, w: *Kultura języka dziś*, red. W. Pisarek, H. Zgólkowa, Poznań 1995.
- *Błąd w aspekcie lingwistycznym, komunikacyjnym i dydaktycznym*, „Journal of Hankuk University of Foreign Studies” 1996 (Seoul).
- *Świat wyobrażeń i doświadczeń człowieka w przysłowiaach polskich i koreańskich*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze, z. 118, Kraków 1997.
- *Świat roślin w przysłowiaach koreańskich*, w: *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, Karpacz–Wrocław 1998.
- *Język polski w świecie jako przedmiot badań naukowych. Międzynarodowa Sesja w 150-lecie slawistyki na Eötvös Lovand Tudományegyetem*, Budapest 1999.

- *Komu w drogę, czyli młodzież wobec przysłów*, w: *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, red. Z. Cygał-Krupa, Kraków 2001.
- *Kulturowo-językowy wizerunek zbójnika w świetle wypowiedzi studentów*, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze. Księga z międzynarodowej sesji naukowej*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak, Nowy Targ 2007.
- *Słowo Galicja dawniej i dziś, czyli habent sua fata verba*, w: *Podkarpackie spotkania. Literatura, język, kultura*, t. II: *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*, red. H. Kurek, F. Tereskiewicz, Kraków 1998.
- *Regionalizm w wymiarze społecznym, kulturalnym i edukacyjnym*, w: *Edukacja regionalna*, red. T. Michalewska, Kraków 1999.
- *Opisywanie edukacji w słowach modnych*, w: *Różnorodności językowe*, red. M. Skarżyński i M. Szpiczakowska, Kraków 2002.
- *Język a edukacja regionalna*, w: *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce*, Zeszyt Naukowy PPWSZ, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004.

Współczesna polszczyzna

Edukacja językowa to także – przekonuje Jadwiga Kowalikowa – pomnażanie każdego dnia coraz to bogatszego, indywidualnego doświadczenia ucznia w posługiwaniu się polszczyzną: piękną, czystą, staranną, poprawną. Poza tym wielokrotnie zwraca uwagę na wartość pięknego słowa. Sporo miejsca w swoich pracach poświęca estetyce słowa mówionego i pisanego. Podkreśla, że pozytywne wrażenie estetyczne sprawiają nie tylko słowa wyraźnie artykułowane z odpowiednią modulacją głosu, poprawnym akcentem, lecz także jasna budowa zdań, bogactwo użytych słów, synonimów itp.

Nauczyciel nie może zapomnieć o budzeniu świadomości dodatniego odczuwania wrażeń estetycznych ucznia przy różnych okazjach i w rozmaitych sytuacjach dydaktycznych. Nie jest możliwe oddzielenie zainteresowania dydaktyką języka ojczystego od rozważań na temat współczesnej polszczyzny. W związku z tym Autorka poszerza krąg swoich dociekań naukowych o zjawiska z tej dziedziny. Do tego kręgu należą prace:

- *Skuteczna edukacja polonistyczna*, w: *tejtże, Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006.
- *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków 1991.
- *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*, Kraków 1979 (współautor).

- *Polszczyzna w szkole – czy piękna i poprawna?*, w: Witold Doroszewski mistrz, nauczyciel, red. B. Falińska, Łomża 1997.
- *Z problematyki badań leksyki języka mówionego*, w: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, t. 1, red. B. Dunaj, Warszawa–Kraków 1981.
- *Regionalizmy leksykalne w mowie mieszkańców Krakowa. Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze, z. 78, Kraków 1984.
- *Wyrażanie emocji i refleksji w dialogu młodzieży krakowskiej. Czasowniki emocji i refleksji*, w: *Gesprochene Sprache – Język mówiony*, 2, Bochum–Krakau 1989.
- *Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie oficjalnej*, red. Z. Kurzowa i W. Śliwiński, Kraków 1994.
- *Świadomość normy stylistycznej u nauczycieli i uczniów*, w: *Mowa rozświetlona myślą*, red. J. Miodek, M. Zaśko-Zielińska, I. Borkowski, Wrocław 1999.
- *O niejednorodności stylowej prac magisterskich*, „Poradnik Językowy” 1999, z. 8-9.
- *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, t. I, Kraków 2000.
- *Od męża do palanta, czyli o płci „mocnej” w osłabieniu*, w: *Język trzeciego tysiąclecia. Nowe oblicza komunikacji*, red. G. Szpila, t. II, Kraków 2002.
- *Język bez etykiety*, w: *Język trzeciego tysiąclecia. Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, t. III, Kraków 2005.

CZEŚĆ DRUGA

Pragnę przypomnieć, że w części pierwszej mojego spotkania z pracami naukowymi Jadwigi Kowalikowej zostały zamieszczone publikacje w układzie tematycznym (książki, szkice, skrypty, artykuły) z adnotacją i refleksją. Natomiast w drugiej części wymieniam prace w układzie chronologicznym bez omówienia.

Do tej grupy tekstów zakwalifikowałam: artykuły okolicznościowe; prace redakcyjne; inne formy (recenzje, referaty, pogadanki radiowe i telewizyjne).

Artykuły okolicznościowe

- *Wychowanie muzyczne w liceum dla pracujących*, „Oświata Dorosłych” 1978, nr 8.
- *Szkolnictwo artystyczne Krakowa w XXX-lecie PRL*, Materiały Wydziału Kultury MRN, Kraków 1974.
- *W sprawie dziesięciolatki*, „Oświata Dorosłych” 1977, nr 1.
- *W dwudziestolecie Oświaty Dorosłych*, „Oświata Dorosłych” 1977, nr 1.
- *Zenon Jagoda – wspomnienie oraz bibliografia prac*, w: *Dydaktyka literatury polskiej i języka polskiego*, red. J. Kowalik, Prace Historycznoliterackie, Kraków 1985, s. 56.
- *Językoznawcy są społeczeństwu potrzebni. Rozmowa z profesorem Stanisławem Urbanczykiem*, „Polonistyka” 1988, nr 3.
- *Wychowałem się w czasach, gdy stosunek do języka, troska o jego zachowanie stanowiły wykładnik patriotyzmu. Rozmowa z profesorem Janem Safarewiczem*, „Polonistyka” 1989, nr 2.
- *Eugeniusz Klin: Deutsch-polonische Literaturbeziehungen*, „Ruch Literacki” 1990, nr 1.
- *Wokół reformy szkolnej*, „Edukacja Humanistyczna” 1998, nr 2.
- *Juliusz Kijas – człowiek, nauczyciel, uczony*, w: *Złota Księga UJ. Tom Jubileuszowy*, Kraków 1999.
- *Podhalańska państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu wpisana w tradycję i przyszłość regionu*, w: *Góry i góralszczyzna*, red. M. Madejowa, A. Mlekołaj, M. Rak, Nowy Targ 2004.
- *Czytanie słownika*, w: *Stanisław Hodorowicz, Słownik gwary górali skalnego Podhala*, Nowy Targ 2005.
- *Reforma tak, likwidacja nie*, w: *Model awansu naukowego w Polsce*, red. F. Ziejka, Warszawa 2006.
- *Rozmyślając o Augustynie Suskim i jego dziele w stulecie urodzin*, w: *Augustyn Suski naczelnik Konfederacji Tatrzańskiej poeta, patriota, ludowiec*, red. A. Mlekołaj i M. Sadlik, Nowy Targ 2008.

Prace redakcyjne

- *Dydaktyka literatury polskiej i języka polskiego*, Prace Historycznoliterackie, z. 44, Kraków 1982.
- *Badania języka mówionego w Polsce i w Niemczech*, Prace Językoznawcze, z. 84, Kraków 1982 (współredaktor).
- *Dydaktyka literatury polskiej i języka polskiego*, Prace Historycznoliterackie, z. 56, Kraków 1985.

- *Gesprochen Sprache – Język mówiony*, Bochum 1989 (współredaktor).
- *Nauka wobec pokojowej współpracy w Europie*, Kraków 1992 (współredaktor).
- *Niemcy i Polacy w procesie jedności europejskiej*, Kraków 1992.

Inne formy działalności

Dział ten zawiera informację bibliograficzną świadczącą o innych formach naukowej i badawczej działalności Profesor Jadwigi Kowalikowej. Należą do nich recenzje książek, prac zbiorowych oraz słowników; referaty naukowe, które zostały wygłoszone na konferencjach naukowych i spotkaniach z nauczycielami polonistami oraz inne prace niepublikowane – pogadanki radiowe popularyzujące wiedzę o języku.

A) Recenzje

- *Słownik wyrazów dawnych i przestarzałych*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1988.
- *Dydaktyka literatury i języka w kształceniu uniwersyteckim nauczycieli*, koord. Z. Uryga, Warszawa 1989.
- *Eugeniusz Klin: Deutsch-polonische Literaturbeziehungen*, „Ruch Literacki” 1990, nr 1.
- *Dydaktyka nauczania literatury polskiej i języka polskiego. Bibliografia*, t. 3, red. Z. Uryga, Kraków 1993.
- *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, red. E. Polański i Z. Uryga, t. 14, Katowice 1994.
- *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, red. E. Polański i Z. Uryga, t. 15, Katowice 1999.
- *R. Jedliński, Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków 1999.
- *Polonistyka zintegrowana*, red. K. Ożóg i J. Pasterska, Rzeszów 2000.
- *Język w przestrzeni edukacyjnej*, red. R. Mrózek, Katowice 2000.
- *U. Kopec*, Rzeszów 2007.
- *B. Dyduch*, Kraków 2008.

B) Referaty i inne prace

- *Z doświadczeń szkolnych nauczyciela liceum dla dorosłych*, Praca nagrodzona w konkursie nt.: „Oświata dorosłych”, Warszawa 1973.

- *Zadania kontrolne jako forma wdrażania do samokształcenia*, Praca wyróżniona w konkursie nt.: „Andragogika stosowana”, Warszawa 1974.
- *Praktyki pedagogiczne jako sprawdzian przygotowania studentów do zawodu nauczycielskiego*, Ogólnokrajowa konferencja pracowników zakładów metodyki literatury i języka polskiego, Warszawa 1975.
- *Ogólne założenia badań języka mówionego mieszkańców Krakowa*, Dobór i dane socjometryczne respondentów, sesja PAN, Kraków 1977.
- *O potrzebie nauki języka ojczystego w szkole średniej dla dorosłych*, Sesja Instytutu Programów Szkolnych, Warszawa 1979.
- *Telewizja a kształcenie polonistyczne*, Sesja Instytutu Programów Szkolnych, Warszawa 1979.
- *Analiza treści podręczników do języka polskiego w szkole średniej*, Ogólnopolskie seminarium dydaktyczne pod kier. Cz. Kupisiewicza, Warszawa 1979.
- *Profesor Stanisław Jodłowski – uczony, nauczyciel, wychowawca*, Sesja WSP w Krakowie 1980.
- *O kulturę pedagogiczną nauczyciela*, Konferencja nt.: „Kultura pedagogiczna nauczycieli TWP”, Warszawa 1982.
- *Praktyki pedagogiczne. Problemy metodyczne i organizacyjne*, Konferencja naukowa w Sielpi 1983.
- *Psychologiczne aspekty bilingwizmu*, Referat wygłoszony na posiedzeniu naukowym Zakładu Historii Języka i Dialektologii IFP UJ, Kraków 1983.
- *Metodyk nauczania literatury i języka, nauczyciel i naukowiec*, Konferencja WSP w Krakowie 1983.
- *Stanisław Jodłowski – w dziesięciolecie śmierci*, Sesja IFP UJ, Kraków 1988.
- *O języku tłumaczeń Karola Decjusza (über die Sprache der Übersetzungen von Karl Decius)*, Sesja nt.: „Słowianie w oczach Zachodu – Zachód w oczach Słowian”, Kraków 1989.
- *Nauczanie języka polskiego w zasadniczej szkole zawodowej*, Sekcja dydaktyczna Tow. Naukowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie 1989.
- *Rudolf Steiner a nowoczesne tendencje w szkolnictwie europejskim*, Konferencja metodyczna nauczycieli, Kraków 1990.
- *Sygnaty i nośniki humoru w języku dzieci i młodzieży*, Konferencja naukowa w Warszawie 1993.
- *Język nauczyciela i ucznia w komunikacji szkolnej*, Sesja naukowa w Szczecinie 1993.
- *O gwarze szkolnej, czyli wspólnym języku nauczycieli i uczniów*, Sesja naukowa nt.: „Gwara – uwarunkowania dydaktyczno-społeczne i komunikacyjne”, Mogilany 1993.

- *O godność nauczyciela szkoły wiejskiej*, Sesja naukowa w Krośnie 1996.
- *Studia polskie – problemy modelowania dydaktyki*, Sesja naukowa nt.: „Obcokrajowców uczenie Polski. Studia polskie i rozwój edukacji międzynarodowej we współczesnym świecie”, Kraków 1999.
- *Model absolwenta polonistycznych studiów nauczycielskich. Projektowanie i weryfikacja*, Jesienna Szkoła Dydaktyki WSP w Krakowie nt.: „Badanie osiągnięć uczniów i efektywności kształcenia polonistycznego”, Kraków 1999.
- *Standardy wymagań egzaminacyjnych*, Współautor i kierownik zespołu, Warszawa 1999.
- *Polonista zintegrowany, czyli koncepcja kształcenia nauczycieli w Katedrze Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej IFP UJ*, Konferencja naukowa nt.: „Dydaktyka literatury i języka polskiego w minionym pięćdziesięcioleciu”, Szczecin 2000.
- *Dydaktyka języka ojczystego a glottodydaktyka (na przykładzie polszczyzny)*, IV Kongres Polonistyki Zagranicznej, Kraków 2008.

C) Pogadanki radiowe i telewizyjne

Celem spotkań z młodzieżą w radiu i telewizji w latach 1982-1983 było popularyzowanie wiedzy o języku polskim i troska o jego poprawność i piękno.

W przedstawionej prezentacji naukowych prac Jadwigi Kowalikowej i w ich krótkim omówieniu zarysowuje się obszar działania, na którym wyraźnie widać, jak dydaktyka uniwersytecka i dydaktyka szkolna wyznaczają Autorce kierunek badań naukowych. Owocują one nie tylko koncepcją dydaktyki językowej jako dyscypliny naukowej czy koncepcją funkcjonalnego kształcenia językowego wpisanego w ramę komunikacyjno-pragmatyczną na różnych szczeblach edukacji szkolnej, lecz także zweryfikowaną propozycją uniwersyteckiego przygotowania studentów do zawodu nauczyciela.

Nieustająco pulsuje we wszelkich refleksjach naukowych Autorki, poczynając od pierwszej opublikowanej pracy, szacunek dla dorobku diachronicznego i synchronicznego dydaktyki językowej i dla obu podmiotów nauczania (nauczyciela i ucznia). Widoczne jest zrozumienie różnych metodycznych rozwiązań, sposobów nauczania i uczenia się przez ucznia (metody, formy i techniki – tylko wtedy gdy przyczyniają się one do wszechstronnego rozwoju osobowości młodego człowieka). Można zauważyć otwartość Pani Profesor na pluralizm podręczników

i programów, ale w tle z uczniem, głównym podmiotem wszystkich i wszelkich zabiegów dydaktycznych.

I na koniec refleksja nad wypracowaną przez Badaczkę pojęciową aparaturą metodologiczną z zakresu dydaktyki języka. Autorka, posługując się pojęciami, nazwami i terminami, precyzuje rozumienie ich znaczenia, co ilustruje przykładami. Uważam, że prace te stanowią ważne źródło ekscerpacji materiału do słownika metodyki nauczania języka polskiego. Publikacja ta byłaby przedsięwzięciem bardzo ważnym. Zawierałaby ujednoliconą propozycję rozstrzygnięć w dziedzinie treści i zakresu znaczenia pojęć dydaktycznych, ich nazywania (terminy) i sposobów definiowania niezwykle istotnych w procesie kształcenia studentów do zawodu nauczyciela polonisty. Ustalenia tego typu są potrzebne po to, aby proponować w miarę jednolite zapisy, które nie byłyby sprzeczne ze współczesną terminologią metodyczną.

Krótko mówiąc, chodzi o to, aby „odpowiednie dać rzeczy słowo” w dydaktyce nauczania języka polskiego.